NUMER 55.

DZIENNIK POWSZECHNY

26 Lutego / 10 Marca 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 10 Marca 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rada Administracyjna na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, zatwierdziła zapis rs. 450 dla Kościoła parafialnego w mieście Rosprzy przez Kazimierza Strzeleckiego, aktem na dniu 21 Kwietnia (3 Maja) r. z. urzędownie sporządzonym, prawnie zaakceptowanym, uczyniony, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w akcie oznaczonemi.

Z Petersburga, 2 Marca

W Piątek, d. 28-go Lutego, wice-hrabina de Moira, małżonka posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego N. Króla Portugalskiego, miała zaszczyt być przedstawioną Najjaśniejszej Pani.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Monitor francuzki podaje opis przyjęcia przez Cesarza deputacji senatu, którego prezes z stosowną przemową doręczył mu adres; Cesarz w swej odpowiedzi winszował senatowi jednozgodności w głosowaniu, i umiarkowania, jakie wzięło górę po tak gwałtownych rozprawach. Ciało prawodawcze tymczasem rozpoczęło rozprawy nad adresem. Pierwsze posiedzenie było dosyć spokojne; zabierali na nim głos po kolei p. Pichon, występujący przeciwko nowym środkom finansowym, a broniący świeckiej władzy papieża; p. Koeningswater popierający jedność włoską i p. Kolb-Bernard, który żądał przywrócenia we Włoszech stanu *ante bellum*, i poręczenia przez Francję nienaruszalności świeckiej władzy papieża. W ogóle ton rozpraw był umiarkowany, pomimo tego że pp. Pichonowi i Kolb-Bernardowi często przerywano mowę, a śmiały głos dotykający najdrażliwszych punktów kwestji rzymskiej p. Koeningswatera wywołał ze strony przeciwników jedności włoskiej głośne protestacje. Oprócz sześciu poprawek do adresu postawionych, przez członków strony ultra lewej, niektórzy członkowie większości wnieśli poprawkę, która dając wybitniejszy charakter ustępowi dotyczącemu kwestji rzymskiej, ułatwiłaby rządowi jej załatwienie.

Kiedy przeszła chwila pierwszego uniesienia i zapału, jakie wzbudził list Cesarski do prezesa ciała prawodawczego, i na zimno zaczęto rozważać znaczenie nowego, mającego się przedstawić projektu do prawa, powróciła pewna nieufność, mianowicie z powodu, że jak doniósł *Monitor*, cyfra renty rocznej przeznaczonej do rozporządzenia Cesarskiego na szczególne nagrody za odznaczające się czyny wojskowe, w projekcie tym była nieoznaczona. Z tego powodu *Monitor* podał objaśnienie że cyfra ta ma być ustanowiona następnie wspólnie z ciałem prawodawczem. Nowa ta oznaka względności, powiększy w łonie tego zgromadzenia zadowolnienie sprawione listem cesarskim, jakkolwiek nie zbija ona żadnego z głównych zarzutów stawianych przeciwko nowemu prawu. Kiedy przyjdzie czas na roztrząśnięcie tego prawa w biurach Izby, zarzuty te będą bezwątpienia dokładnie zgłębione, bo, jak się zdaje, głównie dla tego okryto hucznemi oklaskami list Cesarski, że zwracał Izbie swobodę działania, którą pierwszy list Napoleona do jenerała Montauban moralnie mu odjął. Tymczasem dzienniki paryzkie nie wdają się wcale w roztrząsanie nowego prawa, podług jednych dla tego, ażeby nie ograniczać w niczem swobody ciała prawodawczego, podług innych, z wyższego natchnienia.

Z Neapolu donoszą o nowych poruszeniach przeciwników jedności włoskiej, nie spodziewając się jednak aby ich skutki były pomyślniejsze od zeszłorocznych, choćby nawet sam król Franciszek II stanął na czele, jak tego zaczynają się domagać jego stronnicy, utrzymując że odjęłoby to walce charakter, jaki dotąd miała, o czem przekonywają nawet zeznania, tak niepodejrzanego świadka jak Borges.

Cesarz Austrjacki przyspieszył swój wyjazd do Wenecji, bo podług dzienników francuzkich, dopiero w drugiej połowie b. m. miał się tam udać. Też dzienniki zapewniają, że brzegi Po ze strony austrjackiej mają być obwarowane, że ma być urządzony oszańcowany obóz pod Polesina i że z polecenia jenerała Benedeka, granice są nadzwyczaj strzeżone. Dzienniki wiedeńskie z rozmaitego stanowiska zapatrują się na zmianę gabinetu w Turynie; jedne widzą w nim zapewnienie pokoju, inne zaś przeciwnie przybliżenie czasu wybuchu wojny. Z spraw wewnętrznych austrjackich na pierwszym planie ciągle stoi kwestja finansowa, uregulowania stosunków z bankiem i waluty; obecnie zajmuje uwagę plan p. Zanga, redaktora dziennika „Pressy", który sam osobiście przedstawił go wydziałowi komitetu finansowego, może dla tego głównie, iż przeciwny jest układowi p. Plenera z bankiem, jakkolwiek może mniej korzystny dla kraju od tamtego. Pewne wrażenie w Wiedniu sprawiło ogłoszenie w półurzędowej *Donau Zeitung*, artykułu *Gazety Augsburgskiej* z uwagami, artykułu dowodzącego potrzeby zmiany polityki austrjackiej na Wschodzie, w celu przyłączenia do Austrji prowincij turecko-sławiańskich; dla dopięcia zaś tego celu za koniecznie potrzebne, uważane jest, utrzymanie systemu centralizacyjnego.

Według ostatnich depesz z Aten, powstańcy w Grecji wcale nie są blokowani; przeciwnie, zajmowali oni Nauplję i okolice, posiadając 2,500 regularnego wojska i 6,000 ochotników i otrzymywali żywność i proch przez Syrę. Rząd gromadzi wojsko z prowincij do Aten, zkąd ma zamiar uderzyć na powstańców. Tymczasem obawiają się rozruchów szczególniej w Tesalji i Epirze, w skutku ściągnięcia z tamtąd wojska.

Depesze z Berlina donoszą wiadomość o podaniu się do dymisji gabinetu berlińskiego, w skutku stanowiska, jakie zajęła izba deputowanych. Teraz nie wiadomo jeszcze, czy izba zostanie rozwiązaną, lub nie.

Monitor podaje listy z Vera-Cruz, według których sprzymierzeni złą obrali drogę, zawiązując układy, które bez żadnego pożytku, narażą tylko na stratę czasu. Depesza z Marsylji podaje ważniejszą ztamtąd wiadomość, że wojska meksykańskie bratały się z wojskami francuzkiemi i okazywały gotowość połączenia się z niemi, lecz nie z Hiszpanami, do których czują dawną nienawiść.

W Stanach Amerykańskich na północy, ostatnie zwycięstwa armji związkowej, wzbudziły nadzieję rychłego zakończenia wojny domowej; mieszkańcy Stanów północnych, już zajmują się naprzód warunkami pojednania i przedewszystkiem uważają za konieczne, udzielenie prawie ogólnej amnestji, z której wyjęci by byli tylko naczelnicy powstania.

Anglja.

Londyn, 4 Marca. Książę brabancki przybył wczoraj do Osborne.

Czytamy w *Globe*: „Ricasoli wyszedł z gabinetu bez widocznego powodu. Miał on po swej stronie większość parlamentu, polityka jego była taż sama co i hr. Cavoura, a kraj cały sprzyjał mu. Powiadają, że grom spada nieraz z pogodnego nieba. Tak i Ricasoli opuszcza ster rządu, lecz nikt nie wie dla czego. Powody, jakie go do tego skłoniły, są dotąd tajemnicą, a wszelkie w tym względzie rozumowania polegają na domysłach."

Advertiser nie widzi w przesileniu ministerjalnem we Włoszech nic nadzwyczajnego. Zdaniem jego, jest to wyjście na jaw spisku uknutego przed czterma lub pięciu miesiącami w Tuilerjach, podczas pobytu Ratazzego w Paryżu. Cesarz Napoleon pracował długo nad tem, ażeby w miejsce patrjotycznego Ricasolego, postawić u steru rządu włoskiego Ratazzego, który daje się łatwiej obcym wpływom powodować, ażeby w ten sposób zamienić całe Włochy niejako w prowincję francuzką.

Lord Derby, lord Clarendon, sir Charles Eastlake i lord mer londyński, których Królowa wybrała do dawania sobie rad w przedmiocie wzniesienia księciu-małżonkowi pomnika, odbyli u lorda Derby naradę, na której uchwali, że pomnikiem tym ma być obelisk z granitu czerwonego lub szarego, którego wielkie łomy znajdują się w Aberdeen, Cornwall, Devonshire i na wyspie Mull. Pierwszeństwo oddane zostanie tej miejscowości, która będzie w stanie dostarczyć jak największy i najpiękniejszy monolit.

Bankier amerykański Peabody, który usunąwszy się prawie zupełnie od interesów, mieszka w Anglji od lat kilku, oświadczył przed niedawnym czasem, gdy po raz pierwszy była mowa o wzniesieniu księciu Albertowi pomnika, że się do tego ze swej strony przyczyni w wysokości 100,000 f. st., jeżeli tym pomnikiem będzie jaki zakład, ogółowi pożytek przynieść mogący. Ponieważ atoli tę ostatnią myśl zaniechano, bankier pomieniony zamierza przeznaczyć sumę powyższą na wzniesienie w Londynie domów dla ubogiej klasy roboczej, jako dowód wdzięczności za życzliwość, jakiej doznał w Anglji, i za ogromną fortunę, do jakiej w tym kraju doszedł.

W Gibraltarze zmarł, w wieku 68 lat, jenerał-porucznik sir Henry Somerset, który zostając w służbie od r. 1811, rozpoczął zawód wojskowy pod Wellingtonem, a następnie odznaczył się w walkach z Kaframi.

Express donosi, że p. Smith O'Brien wyzwał sir Roberta Peel na pojedynek, za obraźliwą mowę mianą przeciw Irlandji. Co do miejsca pojedynku, pozostawia on wyzwanemu wybór pomiędzy gruntem francuzkim i belgickim. Sir Robert Peel prawdopodobnie ani jednego ani drugiego nie wybierze.

Londyn, 5 Marca. Przesilenie ministerjalne w Turynie, budzi tu wielkie obawy w sferach tak przychylnych, jak i nieprzychylnych nowemu Królestwu włoskiemu. Tak samo jak *Daily News*, obawia się cała prasa angielska, ażeby polityka włoska nie stała się odtąd wyłącznie zawisłą od natchnień z Paryża wychodzących. *Herald*, wyrażając się w tymże duchu, przemawia energiczniej od innych organów prasy angielskiej.

Times tak się wyraża: „Sympatje nasze zawsze towarzyszyć będą Ricasolemu. Że jest on znakomitą osobistością i prawym patrjotą, oraz że posiada w wysokim stopniu cywilną odwagę i ufność w własne siły, co przy obecnym stanie Włoch, jest nader ważnym przymiotem,—temu nikt, bezstronnie rzeczy sądzący, nie zaprzeczy. Nie ulega wątpliwości, że byłby on miał daleko większe powodzenie, gdyby działalność jego u steru rządu, nie wypadła w chwili wycieńczenia sił ogólnych i bezczynności. W czasach najgroźniejszego niebezpieczeństwa, byłby się on niezawodnie okazał mężem, zdolnym sprostać najtrudniejszemu zadaniu. Lecz burza, która srożyła się za życia Covoura, przeminęła właśnie w chwili, gdy Ricasoli przyszedł do władzy. Główną jego wadą była ta, że w czasach, gdzie odwaga i zręczność nie były już potrzebne, nie poprzestał on na kierowaniu w zwyczajny sposób nawą państwa, jak to zwykł czynić doświadczony sternik przy pięknej pogodzie."

Książę Brabancki odpłynął wczoraj do Gibraltaru.

Bil, mający uregulować stanowczo prawa wydawnictwa przedmiotów sztuki wszelkiego rodzaju, wyszedł z druku. Podług tego bilu, prawo własności ma służyć respective artyście, na cały przeciąg jego życia, a jego spadkobiercom, w ciągu siedmiu lat po jego zgonie. Kary za przekroczenia w tym względzie projektowane, są nadzwyczaj umiarkowane, albowiem za niedozwoloną reprodukcję sztychów, drzeworytów i t. p., oraz rozmaitych przedmiotów sztuki, winny ma zapłacić najwyżej 10 f. st. kary pieniężnej.

Austrja.

Wiedeń, 7 Marca. Czytamy w *Presse* wiedeńskiej: „Korespondencja paryzka, zamieszczona w *Stern Zeitung*, mówi obszernie o reklamacjach posła austrjackiego przy dworze tuileryjskim, z powodu mowy mianej przez księcia Napoleona w senacie. Szczegóły, podane przez korespondenta pomienionej gazety, nie są zupełnie wierne, głównie zaś co do formy reklamacji księcia Metternicha, która była daleko silniejszą, aniżeli ze słów korespondenta możnaby wnosić. O ile jesteśmy poinformowani, książę Metternich, w swej nocie doręczonej p. Thouvenelowi, oświadczył, że twierdzenia księcia Napoleona o charakterze urzędowym *Giornale di Verona* i o istnieniu w Austrji cenzury, są bezzasadne, przyczem nadmienił, że gabinet wiedeński nie może poprzestać na ogólnej ze strony rządu francuzkiego odpowiedzi, dowodzącej wprawdzie dobrych stosunków pomiędzy Wiedniem i Paryżem, lecz niestanowiącej jeszcze bezpośredniego potępienia wyrazów wyrzeczonych przez księcia Napoleona. W tymże samym dniu, w którym reklamacja powyższa miała miejsce w Paryżu, książę de Grammont, poseł francuzki w Wiedniu, otrzymał od p. Thouvenela, drogą telegraficzną, polecenie oświadczenia hrabiemu Rechberg, że na notę posła austrjackiego, obejmującą reklamacje, daną będzie urzędowa odpowiedź. Jednocześnie książę de Grammont oświadczył, iż może już teraz dać zapewnienie, że rząd cesarza Napoleona III usuwa wszelką myśl solidarności ze zdaniami wyrzeczonemi przez księcia Napoleona, oraz że nie ma bynajmniej zamiaru kierowania się ideami, które książę wygłaszał w senacie jako senator. Czynić odpowiedzialnym Cesarza Francuzów za mowę księcia Napoleona, byłoby również niesłusznem, jak obwiniać Cesarza austrjackiego za myśli wynurzone przez księcia Modeńskiego, jako arcyksięcia austrjackiego, w liście pisanym przezeń przed niejakim czasem do pewnej osoby. Książę de Grammont miał w końcu tak się przed hr. Rechberg wyrazić: „Korzystam z tej sposobności dla oświadczenia w imieniu mego rządu, że to tylko może być uważane jako wyrażenie jego polityki, co wypowiedzą jego ministrowie lub reprezentanci, oraz że nieprzyjemny wypadek, wywołany mową księcia Napoleona, może się tylko przyczynić do dowiedzenia raz jeszcze dobrych stosunków, pomiędzy obu gabinetami istniejących." We dwa dni potem otrzymał hr. Rechberg formalną odpowiedź p. Thouvenela na reklamacje księcia Metternicha, którą nadesłał ten ostatni, a nie minister francuzki, jak mylnie donoszono."

Francja.

Paryż, 4 Marca. Dzień dzisiejszy przeszedł zupełnie spokojnie i ludność, jak zwyczajnie, oddawała się wesołym zabawom ostatniego wtorku. Główny przedmiot zajęcia w sferach wykształceńszych, stanowiła mowa p. Billault. Trzeba oddać sprawiedliwość niezmiernemu talentowi wymowy, jakiego dowiódł znów ten minister; wszystkie odcienia stronnictw, kolejno oddawały mu hołd swemi oklaskami. Jednakże organ rządowy w swych pojęciach bardziej się skłaniał w tej sprawie ku zasadom księcia Napoleona, niż ku myślom wyrażonym w mowach jego parlamentarnych przeciwników. Chociaż w mowie p. Billaut, znajduje się przewidziane naprzód oświadczenie, co do tymczasowego pozostawienia nadal załogi francuzkiej w Rzymie, jednakże silniej jak kiedykolwiekbądź wystawione są niewdzięczność i stały upór stolicy Apostolskiej. Rząd wyraźnie, chociaż powoli, postępuje po drodze prowadzącej do oddzielenia zupełnego władzy świeckiej od duchownej w Rzymie, a zarazem do ostatecznego zjednoczenia Włoch. Dowodzi tego między innemi rezultat głosowania nad projektem adresu. W ogromnej większości tych, którzy głosowali za projektem, znajdują się przeciwnicy świeckiej władzy Papieża i senatorowie, którzy mieli stawić poprawkę wyrażającą wybitniej niezadowolnienie Francji z postępowania dworu rzymskiego, a nawet i ci co pierwiastkowo bronili świeckiej władzy. Maleńką mniejszość stanowi czterech kardynałów i pp. Segur d'Auguesseau i Gabriac. Nawet p. de la Rochefoucauld głosował za projektem.

Lewe stronnictwo w ciele prawodawczem ma wnieść pięć poprawek do projektu adresu, między innemi poprawki: żądającą odwołania załogi francuzkiej z Rzymu, w sprawie meksykańskiej i w sprawie amerykańskiej.

P. Gregory Ganesco, redaktor dziennika *Courrier du Dimanche* i jego sekretarz zostali wczoraj aresztowani. Od kilku dni aresztowano przeszło sto osób; ale jak utrzymują, kiedy manifestacja zapowiedziana na dzisiaj, nie doszła do skutku, i spokojność umysłów została przywrócona, znaczna liczba aresztowanych zostanie uwolniona. Podług *Monitora* wpadnięto na trop karogodnych usiłowań; dokładnych wiadomości o tem nikt nie ma, ale mówią, że z zagranicy nadesłano polecenia do towarzystw tajnych.

Podług wiadomości z Marokko, powstanie znów tam ma wzrastać. Z Madrytu donoszą, że jeżeli nie będzie można przezwyciężyć uporu maurów na granicy Melily, rząd hiszpański natenczas kupiłby od nich grunta na tem terytorjum.

Z Meksyku donoszą, że prezydent Juarez odkrył spisek przeciwko jego życiu. Prezydent zaś Hajti, p. Geffrard, ułaskawił spiskowych godzących na jego życie. Z Nowego-Jorku listy od osób zwykle dobrze uwiadamionych donoszą, że jest nadzieja zakończenia wojny domowej na drodze pokoju, do czego głównie miały się przyczynić przyjacielskie rady Francji i Anglji.

Paryż, 5 Marca. Najważniejszym dziś wypadkiem jest list Cesarza do p. Morny, którego odczytanie w ciele prawodawczem wzbudziło najwyższy zapał; nowe to postanowienie przyjęte przez Cesarza, kładzie koniec nieporozumieniu, które słusznie, czy niesłusznie niepokoiło umysły i giełdę. Powiadają, że wszyscy ministrowie prosili Cesarza o cofnięciu projektu do prawa o dotacji hr. Palikao, że już przed dwoma dniami zostało w tym duchu przesłane ogłoszenie do *Monitora*, lecz, że wczoraj ją cofnięto. Powiadają, że po tem cofnięciu ogłoszenia, p. Fould podał się do dymisji, lecz zamiarem Cesarza nie było wcale cofnąć zrobione raz ustępstwo, lecz nadać mu inszy kształt, to jest bezpośrednio zwrócić się do ciała prawodawczego. Co do sprawozdania komisji, nie słusznie puszczono pogłoskę, że było ono dziełem nie p. Jouvenala, lecz pp. Beryer i Falloux, wiadomo bowiem, że sprawozdanie to trzy razy uległo zmianom w samem łonie komisji, która szczególniej żądała zmiany wstępu, napisanego przez pana Jouvenala, zbytecznie wychwalającego wyprawę chińską. Nowy projekt do prawa co do nagród ogólnych, został już wniesiony do rady stanu, i zapewne wkrótce zostanie przedłożony ciału prawodawczemu. Ze 182 głosów przeciwnych dotacji hr. Palikao, czwarta część oponowała się z powodów finansowych, czwarta część jako przeciwko majoratowi, czwarta część z powodów osobistych, czwarta część z zasady. Z wyjątkiem tej ostatniej części, ciało prawodawcze jednogłośnie zatwierdzi nowy projekt.

Pięciu członków opozycji w ciele prawodawczem i tego roku postawi kilka poprawek do projektu adresu, nie dla tego aby spodziewało się utrzymania której z nich, ale żeby w ten sposób zaprotestować. Poprawek tych jest sześć; pierwsza żąda wprowadzenia sądów przysięgłych w procesach prasowych, swobodnych wyborów, władz municypalnych wyborczych i zniesienia prawa bezpieczeństwa publicznego; druga, odwołania załogi francuzkiej z Rzymu; trzecia i czwarta zastosowania zasady nieinterwencji do Meksyku i Stanów Zjednoczonych; piąta lepszej organizacji finansów, i szósta, wyłącznie wyborczych władz miejskich dla Paryża i Ljonu.

Constitutionnel z naciskiem wskazuje na rezultat głosowania w senacie nad projektem adresu. Czterej kardynałowie, którzy głosowali przeciwko niemu, mieli oświadczyć, że to czynią w charakterze kardynałów, zachęcając przytem innych senatorów jako katolików do głosowania za projektem. Tym sposobem, przeciwnym powszechnemu zdaniu senatu, pozostał tylko prawie sam p. Segur d'Auguesseau, którego nawet opuścili najgorliwsi jego stronnicy pp. Rochefoucould i de Boissy.

Z aresztowanych w tych dniach, wiele osób zostało uwolnionych, a między innemi p. Greppo; śledztwo administracyjne, jak się zdaje, przekonywa, że pogłoski przesadziły znaczenie wypadków, które wywołały te aresztowania.

Włochy.

Turyn, 2 Marca. Przesilenie ministerjalne na które od tak dawna oczekiwano nastąpiło wreszcie, i stało się jak to było do przewidzenia, jedynym przedmiotem rozmowy jako też rozpraw dziennikarskich. Król, jak wiadomo, nie dał p. Ricasolemu stanowczej odpowiedzi w przedmiocie jego dymisji i odesłał go do parlamentu; ponieważ jednak ministrowie nie chcieli czekać rozpoczęcia posiedzeń, ani też odstąpić od pierwotnego postanowienia, polecono p. Ratazzemu zająć się natychmiast utworzeniem nowego gabinetu. Prezes izby wziął się bezzwłocznie do dzieła, i przez jeden dzień tyle zrobił, że lista nowych ministrów jest już prawie zapełniona. Doznał wprawdzie pewnego oporu ze strony kilku członków większości, i ztąd powstały zaraz nieprzychylne o nim pogłoski, które chciwie pochwyciły organa dawnego ministerjum; pomimo to jednak nowy gabinet wkrótce zostanie ukonstytuowany; jeżeliby jakie opóźnienie nastąpić miało, spowodowane ono będzie jedynie nieobecnością w Turynie kilku mężów stanu. Jeden tylko z członków dawnego ministerjum p. Cordowa, minister handlu, należący do rzędu najznakomitszych mówców parlamentu pozostaje nadal w składzie nowego gabinetu, i obejmuje kierunek ministerstwa spraw wewnętrznych, lub sprawiedliwości; wybór innych członków jest już powszechnie wiadomy, nie można jednak na pewno przedwcześnie, wymieniać nazwisk, bo zmian, jakie jeszcze zajść mogą przewidzieć nie podobna. Polityka nowego gabinetu będzie o ile się zdaje: wewnątrz, liberalna ale przeciwrewolucyjna—zewnątrz zaś głównie opierać się będzie na serdecznem przymierzu z Francją.

Pomimo przesilenia politycznego, ostatnia niedziela karnawału była nadzwyczaj ożywiona. Maski, powozy snuły się po ulicach miasta, nie naruszając jednak w niczem zwykłego porządku. P. Farini, chociaż w zupełnej zostaje zgodzie z p. Ratazzim, nie wchodzi do składu nowego gabinetu dla słabości zdrowia. P. Minghetti nie weźmie również w nim udziału, samo jego nazwisko wywołało silną opozycję w izbie, pamiętnej na ułożone przez niego prawa administracyjne; widząc jak mało ma przychylnych, p. Minghetti wyjechał do Bononji.

Turyn, 3 Marca. Kiedy Król, wystawiwszy p. Ratazzemu cały stan rzeczy, wezwał go do utworzenia nowego gabinetu, prezes Izby, jakkolwiek przewidując trudności, jakie może napotkać w tak drażliwem położeniu, nie wachał się jednak przyjąć włożonego nań obowiązku i wziął się czynnie do dzieła. Chcąc naprzód pogodzić wszystkie odcienia stronnictw parlamentarnych, aby przez to nadać gabinetowi jak najwięcej siły i powagi, udał się do p. Farini, z którym miał długą bardzo naradę. Ale p. Farini, pragnąc koniecznie wprowadzić do składu nowego gabinetu przyjaciela swego p. Minghetti, czemu stanowczo oparł się p. Ratazzi, zażądał 5 dni czasu do namysłu; na to nie mógł się również zgodzić prezes izby, bo właśnie w tym razie chodziło głównie o to, aby rzecz jak najspieszniej załatwić. Trzeba więc było odstąpić od projektu zjednoczenia tych dwóch nazwisk tak popularnych nie tylko w Turynie ale i w całych Włoszech. Uznał to sam p. Farini, i zachęcał p. Ratazzego, aby zajął się sam uorganizowaniem gabinetu, zapewniając go, że mu w parlamencie wszelkiego udzieli poparcia. Wtedy p. Ratazzi udał się do p. Lanza, jako jednego z członków, mających najznaczniejszy wpływ w większości, od niego także otrzymał odmowną odpowiedź ale zarazem przyrzeczenie szczerej pomocy. Następnie nowy prezes ministrów zwrócił się ku jenerałowi Cialdiniemu, ofiarując mu tekę ministerstwa wojny; przeprowadziwszy z nim naprzód korespondencję za pomocą telegrafu, wezwał go do Turynu, ale i w tym razie zamiar jego nie powiódł się zupełnie; jenerał Cialdini oświadczył mu, że nie czuje się zdolnym do kierowania tak ważnym wydziałem, jakim jest ministerstwo wojny i wskazał mu nawet męża, który korzystnie mógłby go zastąpić. W samej rzeczy jenerał więcej jest człowiekiem wykonawczym, ale co do części administracyjnej nie wielkie ma o niej pojęcie.

P. Ratazzi, nie zrażony jednak temi przeciwnościami, zajął się czynnie dokonaniem swojej powinności, i ułożył listę ministrów, którą przedstawił pod zatwierdzenie Króla. Garibaldi na wezwanie Króla, a jak niektórzy utrzymują, p. Ricasolego który posłał do niego senatora Plezza, przybył z Kaprery do Turynu, miał naprzód posłuchanie u Wiktora-Emanela, a następnie długą naradę z p. Ratazzim, który oświadczył mu, że uważa za konieczne zawieśić na jakiś czas wszelkie gwałtowniejsze środki, dążące do rozwiązania kwestji rzymskiej, aby tym nie zrazić Europy. Garibaldi nie był podobno zadowolony z tej rozmowy, ale pomimo to rozstał się bardzo serdecznie z nowym prezesem ministrów, zapewniając go o swojej dla niego przyjaźni, i życzliwości, i oświadczył, że wpłynie, o ile będzie w jego możności, na działanie komitetów, które zaczynały wzbudzać pewną obawę.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 6 Marca. Czytamy w *Monitorze*: Do rady stanu z polecenia Cesarza wniesiony został do roztrząśnięcia projekt do prawa, zapowiedziany w liście Cesarza do prezesa ciała prawodawczego. Według tego projektu, ma być zapisana do księgi długu publicznego renta roczna, której wysokości projekt nie oznacza, przeznaczona na wynagrodzenia, przez pensje lub dotacje, świetnych czynów jenerałów, oficerów i żołnierzy armji lądowej i morskiej i wyjątkowe zasługi położone przez nich w czasie wojny. Pensje te lub dotacje mają być ustanawiane przez dekreta cesarskie, które będą oznaczać ich warunki i sposób przenoszenia na potomstwo, wrazie jeżeli będą dziedziczne. Dekreta te mają być wydawane szczegółowo i umieszczane w *Monitorze* i w *buletynie praw*.

Paryż, 6 Marca. *Ajencja kontynentalna* donosi z Rzymu pod datą 4-go Marca: Jenerał Goyon miał posłuchanie wczoraj u Ojca św., który otrzymawszy od jenerała oświadczenia zaspokajające co do zamiarów Cesarza, czule mu dziękował. Wczoraj na placu Colonna zgromadzały się znów w milczeniu tłumy ludności; zapowiadano nawet na wieczór nową manifestację z okazji *Moccoletti*; ale załoga francuzka jest przygotowaną do zapobieżenia wszelkim rozruchom.

Turyn, 5 Marca. Dziennik *Monarchia nazionale* przeczy, aby p. Fariniemu ofiarowano prezydencją rady ministrów. Dodaje, że p. Farini odmówił swego udziału w gabinecie,

nie dla nieporozumień politycznych, lecz raczej z powodu, że chciał wprowadzić ze sobą do gabinetu towarzysza, który, jako nie zgadzający się z p. Ratazzim względem kwestij administracyjnych, nie mógł być przyjętym. Tenże dziennik donosi, że istnieje zamiar ofiarowania p. Ricasolemu prezydencji w izbie.

Konstantynopol, 6 *Marca*. Porta zapewniła wprowadzenie zmian, których program został posłany do Londynu bankierom, z jakimi toczą się układy o pożyczkę. Zdaje się, że z pewnością pożyczka ta przyjdzie do skutku.

Kassel, 7 *Marca*. Minister spraw zagranicznych Goddaeus otrzymał od księcia elektora polecenie utworzenia nowego gabinetu.

Bruksela, 7 *Marca*. *Indépendance Belge* donosi, że p. Vimercati przywiózł do Turynu własnoręczny list Cesarza Napoleona żywo potępiający ostatniej mowy p. Ricasolego. Uważają fakt ten jako przyczynę usunięcia się byłego gabinetu.

Londyn, 7 *Marca*. Wiadomości z *Nowego-Jorku* z d. 21-go Lutego donoszą, że dwa pułki wojsk skonfederowanych przybyły z Clarksville do twierdzy Donnelson i poddały się unionistom. Powiadają, że mieszkańcy stanu Tennessee nie dozwolą, aby skonfederowani przyjęli bitwę pod Nashville. Oficerowie i obywatele stanu Tennessee oświadczają, że Tennessee wkrótce powróci do unji. Miramon przybył do Hawanny i powróci na parostatku *Edynburg* do Europy.

Berlin, 8 *Marca*. Dziennik *Berliner Allgemeine Zeitung* donosi, że w następstwie przyjęcia projektu p. Hagen przez izbę deputowanych, wszyscy członkowie gabinetu podali się do dymisji; dalej nadmienia, że deputowani przewidują, iż wkrótce izba zostanie rozwiązaną. Wielu deputowanych, mówi tenże dziennik, głosujących za wnioskiem p. Hagen, nie wiedziało jak daleko jego skutki sięgają, lecz skutki te nie były tajnemi przewodniczącym stronnictw. *Kreuz-Zeitung* nieradzi rozpuścić izby deputowanych z powodu przyjęcia wniosku Hagena. *National-Zeitung* broni izbę i spokojnie oczekuje wypadku groźnego sporu. Rada gabinetowa odbywała dziś posiedzenie pod prezydencją Króla. Decyzja Króla dotąd nie nastąpiła. Powszechnie tu sądzą, że izba deputowanych zostanie rozpuszczona; może być jednakże, że tylko zostanie odroczona. Feodalna korespondencja izby uważa za prawdopodobne powołanie księcia Ujest na prezesa nowego gabinetu.

Fzankfurt nad Menem, 8 *Marca*. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu, Austrja i Prusy podały w sprawie Hesji elektoralnej, wniosek przywrócenia tam konstytucji z roku 1831, z uwzględnieniem przywilejów przyznanych wyższej szlachcie i z zastrzeżeniem zastosowania tejże konstytucji do praw Związku.

Frankfurt nad Menem, 8 *Marca*. Dzisiejsza *Post Zeitung* z upoważnienia rządu, zaprzecza wiadomości, jakoby p. Goddaeus otrzymał polecenie utworzenia nowego gabinetu.

Paryż, 7 *Marca*. Dzisiejszy *Monitor* donosi, że wczoraj Cesarz przyjmował w sali tronowej deputację senatu, która doręczyła mu adres senatu, odpowiadający na mowę tronową. Prezes senatu p. Troplong, miał mowę, na którą Cesarz odpowiedział: „Panie prezesie! Uradowany jestem z jedności, z jaką senat uchwalił adres, przedstawiony mi przez pana. Jest to nowy dowód, że równie w izbach jak w kraju, większość zawsze się trzyma strony rozsądku, wyłączając zdania krańcowe. Z przyjemnością widzę, że po poprzednich żywych rozprawach, umiarkowane wyrażenia adresu prawie przez wszystkich przyjęte zostały, potwierdzając w ten sposób zdanie Bossueta: umiarkowanie oparte na prawdzie, jest najtrwalszą podstawą rzeczy ludzkich. Przyjm więc pan moje szczere podziękowania, gdyż nic tak nie sprzyja spokojnemu i regularnemu postępowi rządu, jak jedność wielkich ciał państwa."

Turyn, 6 *Marca*. Nowy gabinet obierze sobie za główny cel pojednanie różnych stronnictw. Garibaldi odwołał swe przyrzeczenie, że będzie popierał nowy gabinet. Mianowanie p. Depretis, ministrem robót publicznych, sprawiło bardzo pomyślne wrażenie.

Wiedeń, 8 *Marca*. Cesarz wyjechał dziś pociągiem nadzwyczajnym kolei południowej w towarzystwie pierwszego jenerał-adjutanta hr. Crenneville, do Wenecji. Spodziewają się powrotu jego za dziesięć lub dwanaście dni.

Turyn, 7 *Marca*. P. Cordova podał się do dymisji. Senator Poggi został mianowany ministrem sprawiedliwości. P. Ratazzi podał podobno p. Durando na kandydata ministra spraw zagranicznych. Dzisiejszy numer dziennika *Opinione* mówi: Sądzimy, że program ministerjalny dziś ułożony, będzie zawierał postanowienie powołania do służby czynnej gwardji narodowej, i zatwierdzi projekta finansowe przedłożone przez p. Bastoggego; p. Scialoja pozostanie sekretarzem jeneralnym. Kilku deputowanych większości, miało rano posiedzenie przygotowawcze, celem porozumienia się.

Paryż, 7 *Marca*. Nowe nazwisko przyłączono do gabinetu p. Ratazzego; jest to p. Nazzari, członek senatu, który został mianowany ministrem bez wydziału. P. Nazzari pochodzi z Lombardji, i jest pierwszym ze swego kraju który zatknął chorągiew narodowości, i odezwał się w dniach niebezpieczeństwa, przeciw Austrji. Mianowanie jego jest zarazem zadosyćuczynieniem danem Lombardczykom i osobistą nagrodą jego patrjotyzmu.

Król Wiktor Emanuel został przyjęty w Medjolanie, dokąd się udał w przeszły poniedziałek radośnemi okrzykami ludu. Niezliczone tłumy ludu wyszły na jego spotkanie, i rozdzieliły się na wszystkie ulicy, które król przebywał udając się do pałacu królewskiego.

Mówią teraz znowu o podróży tyle razy odroczonej króla do Neapolu. Wiktor Emanuel ma się udać do tego miasta kilka dni po powrocie z Medjolanu do Turynu.

Trjest, 7 *Marca*. Wiadomości z Aten z d. 1-go Marca donoszą, że powstańcy wystosowali memorjał do posłów Rosji, Anglji i Francji. Odrzucili oni amnestję i pilnie pracują nad wzmocnieniem fortyfikacij Naupljі. Z Korfu donoszą z d. 4-go b. m., że parlament odbył pierwsze posiedzenie. Prezydujący ze starszeństwa wieku Livada, wezwał deputowanych, aby wyrazili swe życzenia, względem połączenia Jonji z Grecją. Prawie wszyscy deputowani skłonili się do tego wezwania i spodziewają się, że zgromadzenie to jednogłośnie w tym przedmiocie zdania swe wynurzy. *Journal de Constantinople* zaprzeczył pogłosce krążącej w Marsylji, o starciu w Wan między Turkami a Chrześcjanami.

Londyn, 7 *Marca*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej, p. Gregory podał wniosek, aby korespondencja dotycząca blokady portów południowych przedłożoną została i utrzymywał, że w tejże zawarte jest uprawnienie rozłączenia i niemożność przywrócenia związku. Pp. Bentinck i Forster, popierali ten wniosek, p. Ferguson zaś mówił przeciw niemu. Prokurator jeneralny oświadczył, że blokada ustanowioną została stosownie do prawa narodów i będzie całemi siłami północy, prawnie nadal utrzymaną. Następnie wniosek o przedłożeniu korespondencji odrzuconym został.

Paryż, 8 *Marca*. Wiadomości nadeszłe z Konstantynopola z d. 6-go b. m. donoszą. Ostatnie zgromadzenie, które miało miejsce w Cetinji dowiodło dokładnie udziału, jaki mieli Czarnogórcy w zamieszkach Hercegowiny. Porta z tego powodu oznajmiła mocarstwom, że jest zmuszoną zaniechać systemu pobłażania względności Czarnogórców. Omer-pasza zajmie wszystkie najważniejsze punkta.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień onegdajszy był niepogodny i mglisty, z rana o god. $10^1/_2$ i w wieczór o god. 5-ej deszcz drobny padał. Przez cały dzień panował wiatr słaby południowy. Powietrze wilgotne i ciepłe, średnia temperatura dnia jest $2^1/_2$ stopni ciepła o $2^1/_2$ stopni wyższa od normalnej, po południu ciepło dochodziło do $4^4/_5$ stopni, najmniejsze ciepło rano $^1/_5$ stopni R. Barometr wznosi się, średnia jego wysokość dzienna jest 750, 72 milimetrów. Elektryczność 10 stopni.

— Dzień wczorajszy był pogodny, rano niebo pochmurne, od god. 7-ej zaczęło się wypogadzać, a od god. 10-ej rano do końca dnia zupełnie pogodne. Stan powietrza ciepły, prawdziwie wiosenny, średnia temperatura dnia jest $3^3/_{10}$ stopni ciepła R., gdy w normalnym stanie jest 0 stopni; największe ciepło po południu dochodziło do $8^1/_5$ stopni, w nocy $^1/_5$ stopni zimna. Barometr zwolna wznosi się, średnia jego wysokość jest 753,31 milimetrów. Rano i w wieczór powietrze wilgotne, w południe suche. Elektryczność 45 stopni, na słońcu dwie plamy.

— Luty r. b. był pogodny, mroźny, suchy, lecz o 1,7 stopni R. zimniejszy niż zwykle. Średnia temperatura całego miesiąca jest 4,38 stop. R. niżej zera; w stanie normalnym, taż temperatura jest 2,65 stop. R.; największe ciepło wynosiło 2,8 stop. R. dnia 21 po połud.; największe zimno 17,8 stopni; siedm dni: 7, 8, 9, 10, 11, 14, 15 były znacznie mroźne, przeciwnie pięć dni: 1, 4, 5, 23, 24 pod względem temperatury, łagodne; największa zmiana dzienna temperatury wynosząca 15,8 stopni przypadła d. 13 na 14 w czasie pełni księżyca, przy zmianie wiatru północno-zachodniego na południowo-wschodni; druga zmiana znaczna była d. 15 na 16 w czasie przejścia księżyca przez równik niebieski; przy wiatrach północnych były największe mrozy, przy zachodnich i południowo-wschodnich łagodne powietrze. Barometr utrzymywał się wysoko, średnia jego wysokość miesięczna jest 27 cali 9,63 lin. par. o 1,07 lin. par. większa od normalnej; najwyżej barometr dochodził 28 cali 2,18 lin. par. d. 8 wieczorem; najniżej 27 cali 2,74 lin. par. d. 5 w wieczór; największym mrozom odpowiadały największe wysokości barometru; znaczna zmiana barometru wynosząca 6,68 lin. par. przypadła d. 11 na 12. Stan powietrza w ogóle był suchy, średnia wilgotność miesięczna jest 84,7 na 100, o 8 setnych mniejsza od normalnej. Deszcze i śniegi padały nie obficie; ilość wody z deszczu i śniegu wynosi co do wysokości 12,04 lin. par. o 1,76 linij mniej niż zwykle. Stan elektryczności atmosferycznej był silny; średnie jej natężenie miesięczne jest 33,3 stopni, największe natężenie dochodziło 68 stopni d. 7. Dni pogodnych było 7; na półpogodnych 10, pochmurnych 11; dni deszczu 5; śniegu 8; mgły 1; wiatrów mocnych 17; wichrów 3; wiatr panujący zachodni, częste były także południowo-wschodnie. Plamy na słońcu pokazywały się w dniach: 4, 8, 9, 11, 18, 22, 27; najliczniejsze były d. 13, 15, 18. Średnia wysokość wody na Wiśle pod Warszawą wynosiła stóp 5 cali 7,1 miar. now. pol. Największa wysokość stóp 9 cali 1 d. 13; najmniejsza stóp 3 cali 8 dnia 1.

— Dnia 18 Lutego Franciszek Dudziec, lat 6 liczący, syn gospodarza rolnego z wsi Jawor, gminy Rembisze, powiatu Ostrołęckiego, swawoląc na podwórzu, wpadł w studnię; po wydobyciu z niej, do życia przywróconym już być nie mógł.

— Dnia 19 t. m. we wsi i gminie Kupiski, powiecie Łomżyńskim, spaliła się suszarnia ze słodownią, ubezpieczona na rs. 1,170, oraz powna ilość słodu. Pogorzel ta nastąpiła z zatlenia się lasów do suszenia słodu.

— Wkrótce ma się ukazać na widok publiczny, jak się dowiadujemy, *Krótki rys Historji Powszechnej, dla użytku początkującej młodzieży, według najlepszych i najnowszych wzorów ułożony*. Każde dzieło mające na celu ułatwienie naszej młodzieży nabycia wiadomości, jest ważnym dla literatury nabytkiem, lecz ażeby przyniosło pożądane owoce, trzeba, aby miało rzeczywiście wewnętrzną wartość. Tak w ostatnich czasach przeniosło się do nas z Zachodu nadużywanie różnych szumnych wyrażeń, że wolelibyśmy na tytule książki, wymienienie źródła, coby mogło nam dać miarę jej wartości, niż zapowiedzenie, iż jest ułożona podług *najlepszych i najnowszych wzorów*.

— Donoszą z Paryża, że p. Antoni Wieniawski trudni się tam wydaniem trzydziestu melodij Stanisława Moniuszki, który coraz więcej zaczyna być cenionym w Paryżu.

— Drugie zwyczajne posiedzenie Komisji Archeologicznej w Wilnie odbyło się dnia 11 b. m. pod przewodnictwem rzecz. członka Ks. prałata *Bowkiewicza* i w obecności 17 członków rzeczywistych, honorowych i współpracowników.

Po odczytaniu przez sekretarza naukowego i przyjęciu protokółu przeszłego posiedzenia, rzeczywisty członek komisji *Paweł Kukolnik*, odczytał rozprawę swoją o pochodzeniu Ruryka, w której zebrawszy rozmaite zdania, które się wynurzyły o litewskiem jego pochodzeniu przed dwóma laty i dały powód do namiętnych sporów, i streściwszy własne z dziejów czerpane dowody, stanowczo przechyla się na stronę pochodzenia normandzkiego drużyny wezwanej przez Nowogród wielki do rządzenia krajem.

Z kolei członek rzeczywisty profesor *Adamowicz*, odczytał bibljograficzno-krytyczny artykuł o dwóch najdawniejszych dziełach lekarskich w języku polskim: „*Falimierza* o ziołach i mocy ich, wydanie Unglera w Krakowie 1534 r. in 4-to i 2) Lekarstwa doświadczone, zebrane przez lekarza domu Pileckich, wydane przez Siennika 1563 r. in 4-to. Przytem szanowny profesor złożył do oglądania towarzystwu te dwa dzieła, będące jego własnością i stanowiące dziś nadzwyczajną rzadkość bibljograficzną.

Nakoniec sekretarz naukowy zdał sprawę z korespondencji członków, towarzystw naukowych i osób prywatnych i zarazem odczytał spis ofiar za miesiąc ubiegły.

— Posiedzenie trzecie Cesarskiego towarzystwa lekarskiego Wileńskiego odbyte dnia 12 lutego 1862 r. pod prezydencją d-ra med. i prof. Adamowicza.

Prace i zajęcia się posiedzenia: 1) Czytano korespondencję z Paryża o nowych sposobach leczenia niektórych chorób kobiecych w Anglji i Francji. 2) Okazywano młodzieńca idjotę z niektóremi znakami fałszywej katalepsji, sprawującego się oddawna nakształt automatu i zostającego w szpitalu obłąkanych, na którym robił doświadczenia z elektro-magnetyzmem dr. Maleszewski. 3) Dla przygotowania komitetu do dojrzałego sądu o rozprawie konkursowej z godłem: „Nisi utile est quod agimus, vana est gloria nostra." Prezes towarzystwa dr. Adamowicz ułożył treść naukową dziesięciu rozdziałów tej uczonej rozprawy i zwrócił szczegółowie uwagę na wszystkie zalety tej ogromnej pracy, oraz na przedmioty stanowiące między lekarzami powód sporu naukowego, a wyświecającego warunki powstawania u nas kołtuna. 4) Zajmowano się badaniem chorób oczu za pośrednictwem oftalmoskopu czyli zwierciadła ocznego. 5) Dr. Majewski czytał sprawozdanie z czynności swoich w szpitalu ś. Jakuba i jego oddziale wojskowym. Szczegółowe i obszerne to sprawozdanie dało powod do głębszego zastanowienia się nad naturą chorób syfilitycznych i rozmaitemi mniemaniami w Europie. 6) Dr. Krassowski i dr. Adamowicz o wściekliźnie od wilków, sposobach zapobiegania, oraz o zarazie bydlęcej, ciągle jeszcze do kraju wpadającej, z powodu niedostatku kwarantan i niedbałości właścicieli. 7) Kilku lekarzy świeżo do Wilna przybyłych, a obecnych na posiedzeniu, obiecało swe naukowe współdziałanie na przyszłość. 8) Kilka towarzystw lekarskich przystąpiło do udziału w przyszłych pracach towarzystwa, a mianowicie z Moskwy, Kijowa, Żytomierza i Kamieńca Podolskiego. 9) Aptekarz Ławecki objaśnił swój proces rozbioru chemicznego, jakim się przekonał o prawdziwości metalu kadmium, w kawałku ofiarowanym towarzystwu z Kowna. 10) Zebrano niektóre prace, tyczące się dawniejszej cholery w ogólności, dla otrzymania ogólnych wniosków o tej chorobie, szczególnie co do jej leczenia i w tym celu złożono w archiwum opis różnych epidemij i zbiór wszystkich wsławionych w Europie recept od cholery, spisany przez członka towarzytwa aptekarza Jana Adamowicza w Grodnie.

— W „*Pszczole Północnej*" znajdujemy ciekawy artykuł o Komitetach statystycznych, który w streszczeniu podajemy. — W obecnej chwili kiedy ważne kwestje rozstrzygane są na wszystkich punktach państwa Rosyjskiego, a życie objawia się w każdym zakątku, badania statystyczne, a szczególniej tak zwana *statystyka prowincjonalna* zaczyna nabierać szczególniejszej ważności. Wiadomo wszystkim czem była dotychczas statystyka na prowincji. Komitety gubernjalne statystyczne, złożone *de facto* najczęściej z jednego referenta, na którym spoczywały i inne biurowe obowiązki, podawały wprawdzie raporta terminowe, najeżone cyframi, ale cyframi, po większej części na domysł stawianemi. Prace te dokładnemi być nie mogły, i dla tego rząd postanowił od r. 1862 nieszczędzić znacznych nawet ofiar materjalnych, byle Komitetom statystycznym dać nieco więcej samodzielności w czynnościach i sprawozdania ich zrobić rzeczywiście pożytecznemi. Komitety tak zreorganizowane rozpoczęły już w niektórych miastach gubernjalnych swe czynności, a między innemi i w Wilnie gdzie odbyło się posiedzenie dnia 2-go Stycznia r. b. Nim jednak zdamy sprawę z tego posiedzenia, przebiegniemy wkrotkości losy samego komitetu. Od wydania przepisów o komitetach statystycznych gubernjalnych, w 1835 r., do otwarcia czynności komitetu Wileńskiego, zeszło prawie dwa lata. Członkowie korespondenci wybrani zostali zaledwie w 1837 r., i wtedy także postanowiono zająć się opisem gubernji Wileńskiej. W tym celu rozesłano plan tej pracy statystycznej do wszystkich marszałków powiatowych szlachty, horodniczych i sprawników ziemskich, ale na tem też i ograniczyła się prawie czynność komitetu do roku 1849. W tym roku dopiero powołany został na referenta komitetu jeden z członków, p. Kirkor. Na jego wniosek postanowiono wszelkie kwestje roztrząsać kolegjalnie, pozaprowadzać koniecznie księgi i wreszcie porozdzielać stosownie zajęcia między członków komitetu. Zdawało się że takie racjonalne rozdzielenie prac przyniesie w rezultacie owoc obfity, ale nadzieja ta nie ziściła się. Niewielu tylko członkow wykonało poruczone im zlecenia, ale za to czynniejszymi okazali się członkowie-korespondenci, a mianowicie pp. Kukolnik, Ławrow, Ignacy Chodźko, Kostrowicki, Kotwicz, Fuss i Narbutt, a przedewszystkimi Kirkor. Ten ostatni, pod kierunkiem Narbutta dokonał rozgraniczenia powiatów gubernji Wileńskiej, podług zamieszkujących je plemion, i na tej podstawie wykonaną została w rysowni gubernjalnej, szczegółowa mappa gubernji Wileńskiej. z oznaczeniem miejscowości, przez te plemiona zajętych. Oprócz tego p. Narbutt wykonał ważną pracę, przez ułożenie szczegółowego historyczno-jeograficznego atlasu gubernji Wileńskiej. Niemałą także zasługę oddał komitetowi członek korespondent, prałat Herburt, przekładem z łacińskiego na polski akt kapituły Wileńskiej od 1501 r. do 1701 r. Oprócz prac powyższych, wychodził także corocznie, od 1850 r. do 1854, pod redakcją p. Kirkora, pamiętnik gub. Wileńskiej. Wydawnictwo tego pamiętnika wznowione zostało w 1860 r., pod redakcją kapitana sztabu jeneralnego Korewo, a w roku zeszłym pod redakcją członka komitetu p. Schrejera. Dodać tu musimy, że komitet Wileński od r. 1835 do 1862 odbył 55 posiedzeń, i że w ogóle działalność jego w ciągu ćwierć wieku, była dość skromną. Ale i inne komitety nie odznaczały się także zbytnią działalnością, przyczyny tej jednakże nietyle w nich samych, ile w ich organizacji szukać należało. Temu to właśnie zapobiegła nowa najwyżej zatwierdzona ustawa o gubernjalnych i okręgowych komitetach statystycznych. Na jej zasadzie więc dawny komitet Wileński, zebrany na posiedzenie dnia 2go stycznia, zreorganizował się zupełnie, i podniósł liczbę swych członków do 31. Na zebraniu tem, pod prezydencją p. Pochwisniewa, uchwalono, iżby p. Kirkor złożył sprawozdanie z poprzednich działań komitetu, oraz iżby nakreślono plan dalszych prac. Na koszta zaś utrzymania komitetu wyznaczono corocznie fundusz 2000 rs.

— Oddział Nauk Moralnych Towarzystwa naukowego Krakowskiego, odbył w dniu 3 Marca miesięczne swe posiedzenie, na którem ks. Janota odczytał w dalszym ciągu swoje *Zapiski o Bardyowie*. Poczem obecny na posiedzeniu prezes Towarzystwa, udzielił Wydziałowi pismo, w którem Dr. Mikołaj Kański adwokat krajowy, ofiaruje 200 zł. reń. nagrody za napisanie drogą konkursu *Jeografji powszechnej* w krótkim zarysie, któraby za uzyskaniem zezwolenia władz, do szkółek wiejskich, a nawet do szkół wydziałowych miejskich wprowadzoną być mogła. Oddział wyznaczył z pomiędzy siebie komisję do rozpatrzenia się bliższego w programie skreślonym w tym celu przez szanownego dawcę, i przedstawienia w tym względzie szczegółowych uwag. Nakoniec prezydujący w oddziale przedłożył członkom odezwę Oddziału Archeologji i Sztuk Pięknych, który przedstawia projekt swój, wydawania pisma czasowego treści archeologicznej w połączeniu z oddziałem nauk moralnych. Oddział wyznaczył z łona swego komisję do zdania sprawy z wniosków w tym przedmiocie.

— Czytamy w *Lumirze*: „Nakładem Kobra, drukuje się obecnie w Pradze kronika czeska z ilustracjami, obejmująca dzieje czeskie od najdawniejszych czasów do naszej doby, ułożona przez prof. Karola Władysława Zapa."

— *Pilsner Bote* przytacza ciekawy dokument z 15 stulecia, poczerpnięty z *Epitome historica rerum civitatis Pilsnae*. Jest to dyplom króla Władysława, zredagowany z jego rozkazu w języku czeskim przez Zdenika z Sternberka, w Wiedniu w dniu św. Jakóba (25 lipca) 1457 r. Dyplomem tym król „pozwala całej gminie Nowe Pilzno, wszystkim tamecznym obywatelom w ogóle i każdemu po szczególe, zagrożonym ruiną z powodu ogromnej ilości długów, ażeby począwszy od zbliżającej się uroczystości św. Katarzyny, nie płacili w ciągu trzech lat nikomu zgoła długów, z wyjątkiem chyba tych wierzycieli, których sami z własnego natchnienia zechcą zaspokoić."

— Słoweński *Sokol* donosi o rozpisaniu przez się następujących premiów: 200 zł. reń. za napisanie najlepszej tragedij słoweńskiej, na tle historji krajowej osnutej; 100 zł. reń. za najlepszą komedję słoweńską, osnutą na bycie narodowym, i nareszcie dwa dukaty w złocie, za napisanie rozprawki, w którejby wykazany został w dobitnych barwach charakter prawdziwego słowaka, mowę swą i kraj miłującego. Prace powyższe, opatrzone dewizą dowolnie obraną, mają być do końca Grudnie r. b. nadesłane na ręce p. Wilhelma Pauliny-Totha, redaktora czasopisma powyższego.

— *Narodni Listy* donoszą, że przekładu z angielskiego znakomitego dzieła historycznego: *Tomase Babingtona Macaulaye dejiny anglicke*, dokonanego przez p. Wacława Zelenego, wyszedł z druku zeszyt piąty (części II zeszyt drugi).

— Przy rozpoczęciu posiedzeń parlamentu angielskiego rozdano członkom dokumenta, dotyczące historji arystokracji angielskiej, które mylnie poczytują za najdawniejszą w całej Europie. Z dokumentów tych pokazuje się, że liczba parów w królestwie W. Brytanji, wynosi tylko 458; tytuły które często przy nazwiskach spotykać można, sięgają wprawdzie dawnych bardzo czasów, ale ci, którzy je noszą nie są powiększej części potomkami tych, którym nadane zostały. Liczba lordów, mogących poszczycić się pochodzeniem od mężów, którzy towarzyszyli Wilhelmowi zdobywcy w bitwie pod Hasting, lub Ryszardowi Lwie Serce w Palestynie, lub wreszcie królowi Janowi w czasie wojen Białej i Czerwonej Róży, jest dziś już bardzo ograniczona.

W ogóle tak jak rozmaite pokłady geologiczne rozróżniają się w Anglji znakomitsze rodziny; na pierwszem miejscu stawiają Russel'ów, Seymour'ów, Pawlet'ów, których pochodzenie sięga panowania Henryka VIII. i Elżbiety; następnie idą rodziny, które odznaczyły się za Karola I i Karola II, Anny, lub wreszcie domu hanowerskiego, i otrzymały od nich godności, które przechowały swoim potomkom.

— W dniu 16 lutego, odbyło się doroczne ogólne posiedzenie wydziału wschodniego, towarzystwa etnografji wschodniej i amerykańskiej, pod prezydencją p. Jomarda. Prezes w mowie pełnej zapału przedstawił cel, postęp i usługi oddane przez etnografję. P. Karol de la Barthe odczytał sprawozdanie roczne z czynności wydziału, p. Cassaing rozprawę o Mahomecie, a p. Cortambert opis obyczajów Kochinchińczyków. W końcu dożywotni sekretarz p. Rosny przypomniał zadania proponowane przez Towarzystwo na konkursa do nagród w medalach złotych, a mianowicie dotyczące opisu ruin w Nowym Meksyku i etnografji Senegambji. Jeden z członkow, pragnący zachować tajemnicę co do swego nazwiska, ofiarował 200 fr. nagrody, za najlepszą etnografję, jednego z ważniejszych krajów Azji.

STATYSTYKA.

KRÓLESTWO POLSKIE.

II. Śmiertelność.

(Ciąg dalszy).

Umarło:

w roku życia	płci męzk:	żeńskiej	razem
59	15	14	29
60	78	76	154
61	18	12	30
62	23	13	36
63	19	22	41
64	23	16	39
65	23	22	45
66	18	31	49
67	22	19	41
68	10	17	27
69	22	14	36
70	22	27	49
71	10	15	25
72	14	15	29
73	11	7	18
74	9	15	24
75	6	10	16
76	10	16	26
77	9	5	14
78	12	11	23
79	8	5	13
80	20	19	39
81	2	5	7
82	5	7	12
83	3	5	8
84	2	5	7
85	4	6	10
86	6	—	6
87	2	4	6
88	2	3	5
89	—	1	1
90	3	7	10
91	4	1	5
92	1	4	5
93	1	1	2
94	—	—	—
95	1	1	2
96	1	2	3
97	—	1	1
103	—	1	1
razem	4920	4502	9422

Kwestję śmiertelności tak ważną, tak bezpośrednio obchodzącą życie ludzkie, tak interesującą każdego myślącego, głęboko badał mąż wysokiej nauki i zasługi na polu medycyny Dr Janikowski Członek i Sekretarz naukowy Rady Lekarskiej Królestwa. W rozprawie swej zamieszczonej w pamiętniku Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego (tom 38) przytoczył liczne postrzeżenia i co do innych krajów, porównał je z krajem naszym i z tego wyprowadził ważne, pouczające porównania. Zwracamy uwagę czytelnika na troskliwie zbadaną i wykazaną tam średnią długość życia. Dowie się tam:

że średnia długość życia kobiet w ogólności większa jest od średniej długości życia mężczyzn i to w takim stosunku, że gdy z tysiąca urodzonych mężczyzn do lat 30 dochodzi 422, to z takiejże liczby kobiet, przy równych okolicznościach dochodzi ich 435,—do lat 60 dochodzi mężczyzn 178, kobiet 217,—do lat 90 mężczyzna 1 kobiet 5;

że średnia długość życia osób w stanie małżeńskim, większa jest niż osób wolnych, co ściąga się szczególniej do mężczyzn; na 100 żonatych, 21 jest więcej dochodzących do 70 lat przeszło, niż na takiejże liczbie nieżonatych; na 100 kobiet zamężnych o 17 więcej dochodzi do podobnego wieku, niż na takiejże liczbie niezamężnych;

że na wsiach średnia długość życia większa jest niż po małych miasteczkach, a w tych większa niż po miastach wielkich;

że średnia długość życia zamożnych jest nierównie większa niż ubogich, tak dalece, że do 70 roku życia dwa razy więcej dochodzi pierwszych niż drugich, to jest biednych;

że pod względem zatrudnień średnia długość życia wynosi: teologów lat 65,1, kupców 62,4, urzędników 61,7, gospodarzy wiejskich 61,5, wojskowych 59,6, prawników 58,9, artystów 57,3, nauczycieli 56,9, lekarzy 56,8.

Szczegółowo potem bada uczony ten kwestję śmiertelności lekarzy i wykazuje, jakiemi to ofiarami życia własnego okupują oni poświęcenia swe dla zachowania życia innych.

Rzeczywiście trudno oderwać się od czytania, rozważania tej rozprawy tyle zajmującej i będącej owocem mozolnych poszukiwań i głębokich badań.

Przechodzimy teraz do wykazania drugiego przeważnego wpływu na śmiertelność, którym jest stan meteorologiczny, a w szczególności ciśnienie powietrza, jego temperatura, wilgoć i wiatry; objaśnienia nasze oprzemy na rzeczonej rozprawie zacnego Dra Janikowskiego, dodając i ze swej strony data i spostrzeżenia.

Liczba 150,094 zmarłych w r. 1858 w naszym kraju rozkłada się w następujący sposób na miesiące, przy względzie oraz na wiek zmarłych:

Umarło:

	Dzieci w pierwszym roku życia	Dzieci mających 1 rok do 7 lat	Wszystkich innych	Ogółem
w Styczniu	4.094	3,733	9,790	17,617
w Lutym	3,525	3,152	7,837	14,514
w Marcu	3,840	3,079	7,991	14,910
w Kwietniu	3,150	2,828	6,244	12,222
w Maju	3,107	2,403	5,490	10,997
w Czerwcu	2,836	2,255	4,657	9,748
w Lipcu	3,389	2,388	4,440	10,217
w Sierpniu	4,477	3,390	4,843	12,710
we Wrześniu	3,425	3,092	4,881	11,398
w Październiku	2,831	2,778	4,885	10,494
w Listopadzie	3,198	2,889	6,033	12,120
w Grudniu	3,664	3,082	6,398	13,147
	41,536	35,069	73,489	150,094

Więc w miarę szkodliwości miesiące idą w następującym porządku:

co do dzieci w pierwszym roku życia:

Październik, Czerwiec, Maj, Kwiecień, Listopad, Lipiec, Wrzesień, Luty, Grudzień, Marzec, Styczeń, Sierpień, a różnice tak są wybitne, że kiedy w Październiku umarło 2,831, to w Sierpniu 4,477;

co do dzieci od 1 do 7 lat życia:
Czerwiec, Lipiec, Maj, Październik, Listopad, Kwiecień, Grudzień, Marzec, Wrzesień, Luty, Sierpień, Styczeń;
co do innych:
Lipiec, Czerwiec, Sierpień, Wrzesień, Październik, Maj, Listopad, Kwiecień, Grudzień, Luty, Marzec, Styczeń;
co do wszystkich zmarłych:
Czerwiec, Październik, Lipiec, Maj, Wrzesień, Listopad, Kwiecień, Sierpień, Grudzień, Luty, Marzec, Styczeń; minimum w Czerwcu 9,748, maximum w Styczniu 17,617 czyli prawie dwa razy więcej.

W Warszawie 60,655 wypadków śmierci, zaszłych w ciągu dziesięciu lat od 1838 do 1847 włącznie rozkładają się w następujący sposób na pojedyncze miesiące:

Styczeń	5,141	Luty	4,920
Marzec	5,300	Kwiecień	5,303
Maj	5,035	Czerwiec	4,840
Lipiec	4,735	Sierpień	5,363
Wrzesień	5,121	Październik	4,881
Listopad	4,636	Grudzień	5,380.

Więc najmniejsza śmiertelność była w Listopadzie,
dalej idą: Lipiec, Czerwiec, Październik, Luty, Maj, Wrzesień, Styczeń, Marzec, Kwiecień, Sierpień, Grudzień.

Dzieci w wieku do lat 7 skończonych w przeciągu czasu od r. 1842 do 1849 umarło 32,037, a mianowicie:

w Styczniu	2,336	Lutym	2,242
Marcu	2,417	Kwietniu	2,541
Maju	2,593	Czerwcu	2,693
Lipcu	2,920	Sierpniu	3,430
Wrześniu	3,232	Październiku	2,822
Listopadzie	2,412	Grudniu	2.435

to jest najprzyjaźniejsze miesiące: Luty, Styczeń, Listopad, —najszkodliwsze Sierpień, Wrzesień, Lipiec.

(*d. c. n.*)

PRACE KOMISJI ARCHEOGRAFICZNEJ W PETERSBURGU.

(*Ciąg dalszy*).

Działalność Komisji głównie skierowaną była do dwóch celów, a temi są: 1) Poszukiwania materjałow do wydania, oraz 2) ogłoszenia tychże materjałów drukiem. Po wydaniu (r. 1836) „Aktów Wyprawy archeograficznej" (tomów IV, in-4°) uzupełnionych w znacznej części dokumentami z bibliotek Publicznej, Muzeum hr. Rumiańcowa, Akademji nauk i Ermitażu, Komisja zwróciła uwagę na te bibljoteki i archiwa, których przegląd albo wcale podczas wyprawy archeograficznej, albo po części tylko był uskutecznione i postanowiła zgromadzić do Petersburga wszystkie dawne akta znajdujące się w archiwach prowincjonalnych. W tym celu, z polecenia władz naczelnych, nadesłano do Komisji z urzędów prowincjonalnych w Cesarstwie akta treści rozmaitej z czasów poprzedzających epokę Piotra W., czyli początek XVIII wieku. Otrzymano zatem dokumenta z konsystorzów duchownych: Mohylewskiego i Połockiego; z archiwów: Mińskiego djecezalnego i Kapituły Wileńskiej, z bibljotek Kijowskiej Akademji duchownej i Seminarjum Mohylewskiego; z archiwów Białostockiego zarządu obwodowego i b. Trybunału Wileńskiego; z rządów gubernialnych: Czernihowskiego, Charkowskiego, Podolskiego i w. in.; z Izb skarbowych i cywilnych: Półtawskiej, Witebskiej, Kijowskiej, Czernihowskiej i w, in.; z Sądów powiatowych: Mścisławskiego, Wołkowyskiego, Słonimskiego, Włodzimierzo-Wołyńskiego i wielu innych; z miejskich magistratów: Brzeskiego, Bielskiego, Wieliżskiego, Orszańskiego, Grodzieńskiego, Kowieńskiego, Krzemienieckiego, Lidzkiego i w. in; z ratuszów miejskich: Kijowskiego, Czernihowskiego, Mohylewskiego i innych. Dostarczyły nadto wiele aktów: Archiwum Metryki Litewskiej (przy 3-im Departamencie Senatu), Archiwum b. funduszu edukacyjnego (przy Ministerstwie oświecenia narodowego), Archiwum b. Metropolitów unickich (przy Synodzie), nareszcie Główne Archiwum Królestwa Polskiego w Warszawie. W tymże czasie niektórym członkom i korespondentom Komisji polecone było dokonać przegląd aktów miejscowych tak w Rosji jak za granicą. A mianowicie: w roku 1837 korespondent *Niewiewrów* przeglądał archiwa w Hamburgu i Berlinie, jednakże znalazł tam mało aktów dotyczących Rosji; wBerlińskiem Archiwum państwa znalazł się jeden tylko dyplom (hramota) w. ks. Wasila Jwanowicza z roku 1518. Jednocześnie korespondent *Sergjusz Strojew*, czyniąc poszukiwania w królewskiej bibliotece w Paryżu, znalazł pomiędzy *wschodniemi* rękopismami kilkanaście pomników, słowiańskiego piśmiennictwa, których opis podał w wydanem następnie dziele: „Opis pomników słowiano-rosyjskiej literatury, 1841." W Rosji prof. gimnazjum w Astrachaniu *Matwiejew* dopełnił przeglądu Archiwum astrachańskiego rządu gubernialnego zkąd później znaczna ilość ciekawych aktów nadesłaną została do Petersburga. W tymże 1836 roku *Paweł Strojew* rozpoczął przegląd Archiwum „Starych spraw", znajdującego się przy senacie w Moskwie. Znalazł w niem 800 przeszło oryginalnych aktów i dwie księgi. „Tu, powiada *Strojew* w jednym ze swych listów, istna przepaść: prócz aktów, zamieszczonych w spisach, znajdujących się w Komisji, znajduje się nie opisanych wcale, około 10 tysięcy." Pracował też w 1838 r. i następnych w temże Archiwum, mając głównie na celu dopełnienie ułożonego przezeń podczas wyprawy archeograficznej „Katalogu biskupów i przełożonych w monasterach." W latach 1838 i 39 profesor uniwersytetu w Helsingfors *Sołowjew*, odbył kosztem rządu podróż archeograficzną po Szwecji i Danji. Poszukiwania jego pomyślnym skutkiem uwieńczone zostały. Do ważniejszych jego odkryć należy, znaleziony w Archiwum państwa w Sztokholmie zbiór aktów De la Gardiego, wywiezionych z Nowogrodu na początku XVII wieku; odkrył prócz tego dyplom ustawy (hramota ustawna) z XII wieku, ważne dzieło Kotoszychina o Rosji w XVII wieku i cały ogrom dokumentów, wyjaśniających historję Północy rosyjskiej w czasach bezkrólewia (miеżdocarstwja). Znaczną ilość wspomnionych aktów nabyła następnie od prof. Sołowjewa Komisja archeograficzna. W r. 1842, oprócz Strojewa który dalej prowadził przegląd archiwów senackich, korespondent *Mielników* czynił podobneż poszukiwania w archiwach rządowych gubernji Niższonowogrodzkiej. W latach 1845 i 1846 członek *Strojew* przeglądał Archiwum moskiewskiego kantoru pałacowego (dworcowego), głównie zaś jego wydział, w którym mieszczą się zwitki (stołbcy), przeniesione tu z Archiwum Zbrojowni (orużejnoj pałaty); członek zaś ks. *Oboleński* pracował nad przygotowaniem dla Komisji aktów, znajdujących się w głównem Archiwum ministerstwa spraw zagranicznych w Moskwie. Do pomocy miał dodanego urzędnika z Komisji *Kołaczowa*, który pozostając w Moskwie do roku 1853, nadsyłał do Petersburga odpisy z aktów znajdujących się tak w Archiwum wspomnionem, jak również w moskiewskiej bibliotece synodalnej. R. 1852 korespondent Komisji *Zubrzycki* nadesłał ze Lwowa kolekcję zebranych przezeń aktów zachodnio-ruskich; członek zaś *Tereszczenko* dostarczył wiadomości o wielu ważnych aktach i sprawach, znajdujących się w Archiwum astrachańskiego rządu gubernialnego. W latach 1853 i 1854 członek *Kołaczów* odbył wycieczkę archeograficzną po guberniach: włodzimierskiej, moskiewskiej, niższonowogrodzkiej, orłowskiej, penzeńskiej, saratowskiej, symbirskiej, tambowskiej, twerskiej i jarosławskiej, gdzie uskutecznił przegląd tak archiwów rządowych, jak niemniej archiwow rodzinnych, do niektórych obywateli ziemskich i miłośników starożytności należących. Szczególniej zasobnem w pomniki dawnego piśmiennicta okazało się archiwum domowe pułkownika *Gołowina* w Moskwie, zkąd znaczną ilość ciekawych aktów z wieku XIV-XVII (niektóre z nich wyjaśniają szczegóły z życia kniaziów Pożarskiego i Trubeckiego i Awraamja Policyna) otrzymała komisji archeograficzna. W r. 1855 członek *Kołaczów* zajmował się w moskiewskiem Archiwum głównem robieniem wypisówz aktów gruzyjskich i niektórych rękopismów w języku rosyjskim do tyczących stosunków Rosji zGruzją (Georgją) Liczba zwitków (stołbców) obecnie w Kom. znajdujących się przeszło15000 wynosi. Nadto z pomiędzy archiwówi bibliotekzagranicznych, z których zasobów Komisja archeograficzna korzystała, znaczniejsze są: rzymska biblioteka watykańska, królewska paryzka, archiwum francuzkiego ministerstwa spraw zagranicznych, archiwa i bibljoteki szwedzkie (ob. wyżej); archiwa: toruńskie wismarskie, bremeńskie, hamburgskie, tajne królewieckie, lwowskie miejskie, lwowskie kapituły Unickiej; biblioteka Zakładu hr. Ossolińskiego we Lwowie; archiwum djecezalne w Przemyślu; lwowski instytut stauropigialny; archiwa osób prywatnych w Galicji: hr. Alexandra Przezdzieckiego, hr. Fel. Tarnowskiego w Dzikowie, hrabiów Dzieduszyckich, panów Sieniawskich. Przeszło 100 osób prywatnych tak w kraju jak za granicą ofiarowało dla Komisji akta rozmaitej treści będące w ich posiadaniu, z tych na szczególną wmiankę zasługują: Balzer, Butków, Carski, Czertków, prof. Daniłowicz, Dochturów, Faworski, Gołowin, Grygorowicz, Gruszecki, Herken, Huberti, Kachowski, Karamzynowa, Kawelin, Krupski, akad. Kunik, ks. Łobanów-Rostowski, Libenau, Mackiewicz, Mielników, hr. Musin-Puszkin, b. prof. Nadieżdyn, ks. Oboleński Pachmann, naucz. Rajski, Rajewski, Sniegirew, hr. Strogonowa, prof. Sołowjew, Szafaryk, prof. Schirren, hr. Uwarowic, Undolski, Wołyńscy, Zakrzewski i wiele innych.

Wydania Komisji Archeograficznej dzielą się na wydanie *Aktów* i wydanie *Latopisow*; od roku zaś 1858, z powiększeniem funduszów Komisji, rozpoczęto wydanie *ksiąg piscowych* (podatkowych albo inwentarzowych). Nadto w roku 1837 Komisja otrzymała Najwyższe polecenie wydawania opisu *medali i medaljonów*; w latach 1840 i 1859 wydała znane dzieło *Kotoszychina*; roku 1844 nakładem poczestnego obywatela *Carskiego* drukowała, „Wychodne księgi carów rosyjskich", zaś roku 1848 wydała pierwszy tom „Listów monarchów rosyjskich".

I. *Wydanie aktów*. Rezultata opisanych wyżej przeglądów archiwów i bibliotek oraz ofiary osób prywatnych dały możność Komisji ogłoszenia drukiem przeszło 9,000 aktów treści najróżnorodniejszej. Poczynając od roku 1836 wydała ona zbiory: a) *aktów historycznych* i b) *aktow prawnych*. Do pierwszych należą: 1) Akta zebrane w bibljotekach i archiwach Cesarstwa rosyjskiego przez członków wyprawy archeograficznej, dopełnione i wydane przez Komisję Najwyżej ustanowioną. Petersburg, 1836 roku; tomów IV in-4°. Tom 1 zawiera akta z lat 1294-1598 (redaktor *Bieredników*); tom II, akta z lat 1598-1613 (red. *Ustrjałów*); t. III, akta z lat 1613-1645 (red. *Serbinowicz*); IV, akta z lat 1645-1700 (red. *Krajewski*). Cały zbiór wynosi 1,420 aktów. Dopełnienia z bibliotek petersburgskich nie przenoszą 110 numerów, reszta jest nabytkiem wyprawy archeograficznej. Dołączone są na końcu: I. Dwie tabele: a) bibliotek i archiwów, z których akta są wyjęte, i b) dyplomatów poprzednio już drukowanych, lecz zamieszczonych w tym zbiorze dla tego, że są wprost z oryginałów albo ze spółczesnych odpisów wiarogodnych spisane; II. Uwagi i III. Wykaz alfabetyczny. Z pomników historycznych w „Aktach wyprawy archeograficznej" drukowanych, na szczechólną wzmiankę zasługują: Traktaty w. książąt z książętami udzielnymi i z Nowogrodem, oraz Połocka z Rygą i t. d. (w liczbie 14) z wieku XIV i XV. b) Listy polskiej królowej Heleny do ojca jej w. ks. Jwana Wasilewicza, do matki i braci, oraz odpis w. księcia z r. 1503. c) Znaczna ilość aktów (stanowią cały prawie tom 2-gi) z okresu zamieszek w Rosji (r. 1610-1613) d) Akta o pobycie Maryny Mniszchówny i Zaruckiego w Astrachaniu, r. 1614 i wiele innych. Główne zaś bogactwo aktów stanowią dyplomata prawodawcze i administracyjne z XVI i XVII wieku; sądownictwo bowiem, rodzaje podatków i ciężarów, handel i przemysł, urządzenie państwa i byt ludowy ukazują się tu w obrazie pełnym życia i różnorodnym. Nie mniejszą też mają one wartość pod względem porównawczego słowiańskiego językoznawstwa, podając wzory wschodnio rosyjskiego języka, odróżniając się od zachodnio-ruskiego, bardziej określonemi formami gramatycznemi, oraz dokładnością wyrazów i zwrotów, język ten, noszący na sobie piętno starożytności, jest zwierciadłem życia narodowego i ukształcenia wschodniej Rusi. Sama nomenklatura prawnicza jest już nieocenioną skarbnicą dla słowiańskiej lexykografji.

(*d. c. n.*)

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr.—Dziś w poniedziałek d. 10 Marca, komedjo-opera w 3 aktach z niemieckiego: **Talizman**, odegrana przez pp. *Bondasiewiczównę, Podlewską, Chomińskiego, Damsego, Boczkowskiego, Figarską, Rybicką, Ostrowskiego, Adlera, Rembeckiego* i *Ziwolkę*, i monodram ze śpiewkami **Icek zapieczętowany**, odegrany przez pana *Damsego*.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	„	75	$2^1/_2$
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	$2^1/_2$
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	$2^1/_2$
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. i bocz.	„	90	$2^1/_2$
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	„	$52^1/_2$	„
w 6ciu pier. rzę.	1	5	$2^1/_2$	Galerja, miej. nien.	„	45	„
w następnych.	„	90	$2^1/_2$	Paradyz..........	„	$22^1/_2$	„

Zacznie się o godzinie 7.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 8 *marca*.

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .		—	—	5	81
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Pruski Kurant . za 100 Tal.		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		93	—	—	—
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego		—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.		15	8	15	$6^1/_2$
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.		—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .		83	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		65	75	65	50
Wexle.					
Berlin . . . 100 Tal.	2 M.	106	35	106	20
„ . . . 100 Tal.	k. t	—	—	—	—
Gdańsk . . . 100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk.	2 M.	161	10	—	—
Londyn . . . 1 Ft. St	3 M.	7	15	—	—
Moskwa . . . 100 Rs.	1 M.	99	—	—	—
Petersburg . 100 Rs.	1 M.	99	25	—	—
„ . . 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fr.	2 M.	85	65	85	50
„ . . . 300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . . 150 Złr.	2 M.	77	85	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. $73^5/_9$
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $12^1/_2$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 8 *marca*.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska		$84^1/_2$
6ta „ „	—	$98^1/_4$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$80^1/_2$
Listy zastawne 4%	—	$84^5/_8$
Bilety Banku Polskiego	—	$84^1/_8$
Weksle na Warszawę	—	$84^1/_4$
„ Petersburg 3 tygodniowy .	—	93
„ Londyn 3 miesięczny . .	—	$621^1/_8$
„ Paryż 2 „ . . .	—	$79^5/_6$
„ Hamburg 2 „ . . .	—	$150^3/_8$
„ Wiedeń 2 „ . . .	—	$72^3/_8$
Żyto na targu	—	$51^3/_4$
„ na dostawę późniejszą	—	$50^3/_4$
z Paryża.		
Renta 3%	—	69 90
Akcje kredytu ruchomego	—	762

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 1230) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż nadesłany drogą urzędową akt zejścia Anny Silberstein z Królestwa Polskiego pochodzącej, a w wieku lat 22, w Berlinie na dniu 11 Grudnia r. z. zmarłej przesłany został Archiwum Głównemu Królestwa do zachowania.

Warszawa d 7 (19) Lutego 1862 r.
(1) z upow. Dyrektor Kancelarja,
Radca Stanu, J. Ornowski.

(N. D. 1253) *Zarząd Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego.*

W odwołaniu się do ogłoszenia zamieszczonego w pismach publicznych w miesiącu Listopadzie r. z. o listach zastawnych lit. C. Nr. 51,670, 81,245, 81,246, 81,248, 81,249, 81,250, skradzionych w czasie rozbicia poczty pomiędzy Opatowem a Ostrowcem. Zarząd Okręgu Pocztowego, podaje do powszechnej wiadomości, że powyższe listy zastawne już odzyskane i prawemu właścicielowi doręczone zostały.

Warszawa d. 24 Lutego (8 Marca) 1862 r.
z upow. Naczelnika Okręgu,
Radca Zarządu, Matejf.
Naczelnik Oddziału, A. Bobiński.

(N. D. 1246) Podpisany na mocy decyzji Sędziego Komisarza masy upadłości domu handlowego pod firmą Wincenty Isslejber sukcesorowie, wzywa wierzycieli tejże masy, ażeby się w dniu 1 (13) Marca r. b. o godzinie 5 z południa w Trybunale Handlowym Warszawskim stawili, celem przedstawienia kandydatów na Syndyków temczasowych.

Piotr Kobylański, Mecenas Kurator masy.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 154) Stosownie do przepisu art. 770 K. C. F. i art. 14 postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. niniejszem czynię wiadomo: iż po zmarłym w dniu 9 Listopada 1858 r. bezdzietnie i beztestamentowo Antonim Zaborowskim, otworzył się spadek składający się z kwoty rs. 409 kop. $43^1/_2$ w Banku Polskim znajdujący się, wzywam przeto wszystkich do spadku tego prawo mieć mogących ażeby w przeciągu sześcio miesięcznym, licząc od dnia pierwszego ogłoszenia w Dzienniku Powszechnym i Dzienniku Gubernialnym z dowodami legitymacją ich wykazującemi zgłosili się po odbiór rzeczonego spadku, w przeciwnym bowiem razie, Prokuratorja Królestwa wniesie do Trybunału Warszawskiego żądanie, ażeby Skarb Królestwa w posiadanie tego spadku w prowadzonym został.

Warszawa d. 4 (16) Września 1861 r.
Wincenty Trepka, z. O. P.

(N. D. 1247) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Augustowskiej Wydziału II.*

Po śmierci Jenerała Lejtnanta Gerstenzwejg jako donatariusza dóbr Królowe Krzesło w Gubernii Augustowskiej położonych, otworzył się spadek do regulacji którego przed podpisanym w mieście Suwałkach, wyznacza się termin na dzień 17 (29) Września 1862 r. pod prekluzją.

Suwałki dnia 13 (25) Lutego 1862 r.
Sędzia Trybunału, Brzozowski.

(N. D. 1244) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Augustowskiej Wydziału I.*

1. Po śmierci w dniu 9 Stycznia 1830 r. Pawła Kruszewskiego dziedzica dóbr Gąsówka Skwarki lit. A. w Ogu Tykocińskim; 2. w dniu 28 Kwietnia (9 Maja) 1861 r. Pawła Gajewskiego właściciela dóbr Żabikowo w Okręgu Łomżyńskim; i 3. w dniu 10 (22) Października 1861 r. Kacpra Semadeniego współwłaściciela nieruchomości miejskiej Łomży N. hyp. 243 w Gubernii Augustowskiej położonych; otwarte zostały spadki, zawiadamiając o tem, wzywa osoby interesowane, aby do przepisania tytułu własności wspomnionych dóbr i nieruchomości w dniu 1 (13) Czerwca 1862 r. przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Łomży pod prekluzją praw im służących stawiły.

Łomża dnia 17 (29) Listopada 1861 r.
A. Grekowski.

(N. D. 1243) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Sejneńskiego.*

Ogłasza niniejszem, że z powodu zaszłej w d. 11 Czerwca 1861 roku śmierci: Pawła-Leonarda 2-imion Szatkowskiego właściciela nieruchomości w mieście Sejnach pod Nr. 248 i 249 położonej, otworzył się spadek, wzywa przeto wszystkich do rzeczonego spadku prawo mieć mogących, aby z dowodami w d. 16 (28) Czerwca 1862 roku w Kancelarji Hypotecznej Sądu Pokoju Okręgu Sejneńskiego sami osobiście, lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie umocowanego stawili się i prawa swoje udowodnili.

Sejny d. 13 (25) Listopada 1861 r.
Turowski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 1005) *Sąd Pokoju Okręgu Piotrkowskiego.*

Wydziału Hypotecznego.

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki nieruchomości pod N. 470 na przedmieściu Jurydyce przy ulicy Mięsnej w mieście Piotrkowie położonej.

Uwiadamia interesentów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 16 (28) Maja r. b.

Wzywa ich przeto, aby się w powyższym terminie z dowodami swemi legalnie stawili pod skutkami art 150, 154 i 160 prawa hypotecznego z roku 1818.

Ogłoszenie decyzji jaka zapadnie w skutek regulacji nastąpi dnia 18 (30) Maja t. r.

Piotrków dnia 24 Stycznia (5 Lutego) 1862 r.
Asesor Trybunału, p. o. Podsędka,
Asesor Kolegjalny, Turchetti.

(N. D. 1110) *Sąd Pokoju Okręgu Hrubieszowskiego.*

Z powodu żądania pierwiastkowej regulacji nowej hypoteki:

1. Domu drewnianego, z ogrodem, dwoma stodołami, dwoma szopami i szpichlerzem, w mieście Hrubieszowie na przedmieściu Pogórzu pod N. 508 położonych.

2. Pola w zagumienkach staj włuczkowych trojga, w granicach: od wschodu między Maxyma Panosiewicza, od południa między Jacentego Mesle, od zachodu między Jacentego Lebelowicza, a od północy z gościńcem Sokalskim stykającego się.

3. Gruntu ornego staj cwiertnych dziewięciu jako to:

a) Dwojga staj w granicach z jednej strony Pawła Kornyluka, a z drugiej od zachodu zagonu miejskiego.

b) Dwojga staj między miedzami z jednej pola cerkiewnego, a z drugiej strony pola do Onufrego Kraszkiewicza należącego.

c) Jednego staja w granicach z jednej strony pola Pawła Derkiewicza, a z drugiej pola Jana Patkowskiego.

d) Dwojga staj poczynających się od gościńca Kryłowskiego, a kończących się u łąk Kornyluka.

e) Dwojga staj poczynającycych się od rowu i mostku do Łatoszyn idącego, a przypierających do granicy pól Towarzyskich.

4. Trojga staj cwiertnych Sławęcińskich i łąki stawisko zwanej poczynającej się od wygonu miejskiego, a kończącej się u pola Podkowika; wszystkich tych realności w teritorjum miasta Hrubieszowa położonych.

Uwiadamia interesentów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 25 Maja (6 Czerwca) 1862 r.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście ub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie lna to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udawadniające opatrzeni byli.

Ostrzega ich zarazem, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art 154 i 160 pr. o hyp. z r. 1818 przepisanej.

Jeśliby właściciel nieruchomości wywołanej wterminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od 10 do 50 złp. skazanym zostanie i podług art. 150 t. p. utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jakie wskutek aktu regulacji wydane będą, nastąpi w dniu 29 Maja (10 Czerwca) 1862 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu jej przytomnemi być winni.

Hrubieszów dnia 10 (22) Lutego 1862 r.
Podsędek,
Radca Honorowy, Ruciński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1021) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Stosownie do reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 14 (26) Czerwca r. z. N. 27578/12295, Rząd Gubernialny podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Rządu Gubernialnego Augustowskiego w mieście Suwałkach na sali posiedzeń o godzinie 12 w południe w dniu 6 (18) Marca r. b. odbywać się będzie publiczna in plus licytacja na wydzierżawienie dochodu z rybołóstwa w kanałach jako też i rzekach Jegrznia, Łek i Dybły w obrębie łąk Biebrzańskich na lat trzy to jest od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. z. do tegoż dnia i miesiąca 1864 r. poczynając od sumy rs. 48, a to pod warunkami ogólnemi wskazanemi rozporządzeniem Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z daty 16 (26) Lutego 1860 r. N. 11598 i 5096, a przez Rząd Gubernialny w dniu 18 (30) Kwietnia t. r. N. 19641/995 do powszechnej wiadomości przez Dziennik Urzędowy N. 20 z r. 1860 podanemi.

Każdy więc mający chęć udziału w powyższej licytacji obowiązany jest zgłosić się w terminie oznaczonym i złożyć:

a) Świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królestwa z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisane.

b) Kwit kasy Skarbowej na złozone vadium w kwocie rs. 12. Aby zaś świadectwa kwalifikacyjne mogły być wcześniej rozpoznane i zatwierdzone konkurenci obowiązai są takowe przedstawić Rządowi Gubernialnemu najpóźniej na dni 3 przed terminem licytacyjnym, przytem Rząd Gubernialny oświadcza interesentom, że żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się do tej dzierżawy przyjęte nie będą, zatem deklaracje ich winny być bezwarunkowe, oraz każdy kto się utrzyma przy licytacji od daty podpisania protokółu licytacyjnego staje się obowiązanym względem Rządu pod utratą złożonego vadium i ogłoszenia na jego risico nowej licytacji, a chociażby zatwierdzenie tego protokółu lub nieprzyjęcie onego później jak w miesiąc od jego daty przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu nastąpiło, zrzeka się roszczenia ztąd wszelkich pretensji.

Nadto Rząd Gubernialny ostrzega jeszcze współubiegających się, aby niedopuszczali zmowy i udzielania sobie odstępnego jako dążących do zmiejszenia korzyści jakie Skarb z tej licytacji osiągnąć zamierzył, gdyż wrazie przeciwnym winni tego uchybienia do odpowiedzialności sądowej pociągnięci zostaną, stosownie do reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 16 (28) Czerwca 1860 r. Nr. 36204/16222 plus licytant obowiązany jest ponieść koszta ogłoszeń nie tylko ostatniej ale i poprzednich do skutku nie doprowadzonych licytaacji.

Suwałki dnia 6 (18) Lutego 1862 r.
Za Gubernatora Cywilnego,
Radca Rządu Gubernialnego,
Radca Stanu, Bobrowski.
(3) za Naczelnika Kancelarji, Tryniszewski.

(N. D. 1022) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Stosownie do reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 28 Grudnia (9 Stycznia) 1861/2 r. Nr. 62,060/28,086, Rząd Gubernialny podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Rządu Gubernialnego Augustowskiego w mieście Suwałkach na sali posiedzeń o godzinie 12 w południe w dniu 6 (18) Marca r. b. odbywać się będzie publiczna in plus licytacja na wydzierżawienie osady przemysłowej pod nazwą młynarskiej we wsi Strękowiźnie ekonomii Wizy obejmującej przestrzeni morgów 25 pręt. 260 miary nowopolskiej na lat 12 (1862—74) poczynając od sumy rs. 17, a to pod warunkami ogólnemi.

Każdy mając zamiar ubiegania się o tę dzierżawę, winien znajdować się w miejscu i terminie wyżej oznaczonym zaopatrzonym:

a) W świadectwo kwalifikacyjne postanowienia Księcia Namiestnika Królewskiego d. 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a wydane przez Naczelnika właściwego Powiatu wedle wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu pod d. 4 (16) Września 1857 r. N. 32,198/15,466 wskazanego, które aby mogło być wcześniej rozpoznane, konkurent obowiązany jest takowe przynajmniej na 3 dni przed licytacją Rządowi Gubernialnemu złożyć.

b) W świadectwo kasy Skarbowej na złożone vadium w kwocie wyrównywającej $^1/_4$ części sumy do licytacji przyjętej, tudzież gotowiznę na uzupełnienie tegoż vadium w stosunku postąpionej przez siebie ceny dzierżawnej.

Utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie przyjąć ogólne warunki przepisane przez Komisję Skarbu do dzierżaw tego rodzaju, które pretendenci w każdym czasie przejrzeć mogą w biurze Rządu Gubernialnego. Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się do dzierżawy przyjęte nie będą, deklaracje przeto ich winny być bezwarunkowe, a każdy utrzymujący się przy licytacji stanie się obowiązanym względem Rządu od daty podpisania protokółu licytacyjnego, pod utratą złożonego vadium i pod rygorem ogłoszenia na jego risico nowej licytacji.

Choćby zaś zastrzeżenie tego protokółu lub uchylenie go, później jak w miesiąc od daty jego, przez Komisję Skarbu nastąpiło, nie będzie mógł rościć ztąd żadnej pretensji.

Uprzedza się licytantów, aby między sobą nie dopuszczali się zmowy i udzielania odstępnego dla zmniejszenia korzyści jakie Skarb zamierzył osiągnąć przez licytację, wrazie bowiem dostrzeżenia tego, winni doodpowiedzialności na drodze sądowej pociągnięci zostaną.

Suwałki d. 5 (17) Lutego 1862 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny,
(3) Radca Stanu, Bobrowski.
za Naczelnika Kancelarji, Tryniszewski.

N. D. 1096) *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego.*

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych reskryptem z d. 10 (22) Stycznia r. b. N. 23349 i 37041, zatwierdziła anszlag na reperację Hauptwachu wojskowego w m. Kalwarji na rs. 405 k. 48 na zasadzie więc reskryptu Rządu Gubernialnego z d. 19 (31) t. m i r. N. 5149 i 1517 odbywać się będzie dnia 14 (26) Marca r. b. o godzinie 3 z południa w biórze mojem in minus prze opieczętowane deklaracje licytacja na tę reperację.

Przystępujący do licytacji obowiązany złożyć deklarację opieczętowaną, czysto, czytelnie i bez poprawek, napisaną podług poniższego wzoru, i dołączyć do niej kwit kasy skarbowej, na złożone vadium rs. 41, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będzie, utrzymujący się zaś obowiązany dokompletować takowe do 1/5 części summy anszlagowej, co stanowić będzie kaucję i odesłane zostanie do Banku Polskiego na procent składającemu liczyć się winny, z pozostawieniem do czasu uczynienia zadość wszelkim warunkom kontraktu z minus licytantem zawrzeć się mającego. Każdy przeto mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, zecher w terminie i miejscu wskazanem z deklaracjami zgłosić się lub takowe na moje ręce nadesłać anszlag i warunki do tej entrepryzy, przejrzane być mogą w biurze mojem każdego czasu, wyjąwszy Swięta, w godzinach biurowych, a deklaracje w terminie licytacyjnym tylko do godziny 3 z południa przyjmowane będą, później zaś złożone chociażby i korzystniejsze niezostaną przyjęte.

Wzor do Deklaracji

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kalwaryjskiego z d. 9 (21) Lutego roku bieżącego N. 1855 podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się entrepryzy, wyreperowania Hauptwachu wojskowego w mieście Kalwaryi za summę (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Kwit kasy N na złożone vadium rs. 41 składam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie pocztą na mój koszt do N upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia, miesiaca, roku.

(podpisać Imie i Nazwisko.)

Kalwarja d. 9 (21) Lutego 1862 r.
Boguski

(N. D. 982) *Naczelnik Powiatu Włocławskiego.*

Podaję do wiadomości powszechnej, że w d. 8 (20) Marca r. b. o godzinie 11 z rana przedemną Naczelnikiem Powiatu, lub moim zastępcą w Magistracie miasta Włocławka, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na trzechletnie od d. 19 Maja (1 Czerwca) 1862 r. poczynające się, do tegoż dnia roku 1865 trwać mające, wydzierżawienie dochodu z przewozu na Wiśle poa miastem Włocławkiem do kasy miasta Włocławka należącego.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1199, dotychczas opłacanej, każdy więc do niej obowiązany zostaje tytułem vadium złożyć kwotę rs. 120 (sto dwadzieścia) lub kwit kasy Ekonomicznej na wniesienie takiejże kwoty.

W dniach i godzinach biurowych, warunki przedlicytacyjne każdemu żądającemu okazywane będą tak w biurze tutejszym, jako też w biurze Magistratu miasta Włocławka.

Włocławek d. 15 (27) Stycznia 1862 r.
(3) Radca Kolegialny, Adamski.

(N. D. 981) *Magistrat Miasta Sandomierza.*

Z mocy Reskryptu Rządu Gubernialnego Radomskiego z dnia 3 (15) Lipca 1861 r. N. 39814 przez rozporządzenie W. Naczelnika Powiatu Sandomierskiego z dnia 11 (23) Sierpnia 1861 r. Nr. 11160 obawionego, wiadomo czyni, że dnia 14 (26) Marca 1862 r. do godziny jedenastej przed południem odbywać się będzie w Magistracie miasta Sandomierza publiczna licytacja przez deklaracje opieczętowane na trzechletnie od 1 Lipca 1862 r. wydzierżawienie propinacji wiejskiej Sandomierskiej stanowiącej własność miasta Sandomierza, we wsiach Radoczki, Wysiadłów i Ocinek z należącemi do tej propinacji zabudowaniami i gruntami, a to in plus od sumy rs. 266 kop. 28, wyraźniej dwieście sześćdziesiąt sześć kopiejek dwadzieścia ośm.

Każdy mający chęć ubiegania się o pomienioną dzierżawę (wyjąwszy starozakonnych którzy stosownie do obowiązujących przepisów dochodu tego dzierżawić niemogą) winien jak deklaracją swą na papierze stempla szacunkowego ceny kop. $7^1/_2$ podług niżej zamieszczonego wzoru czytelnie napisaną wraz z świadectwem której bądź kasy skarbowej lub miejskiej na złożone w niej vadium gotowizną rs. trzydzieści wynoszące, lakiem zapieczętowaną przed terminem wyżej wyrażonem do Magistratu tutejszego na ręce Prezydenta nadesłać lub złożyć. Warunki zaś licytacyjne może każdy w tymże Magistracie przejrzeć.

Deklaracje któreby obejmowały zastrzeżenia warunkom licytacyjnym przeciwne, w którychby nieznajdowało się świadectwo lub kwit vadialny tudzież z powodu pomyłek, skrobań lub przekreśleń podlegające wątpliwemu lub wielolicznemu rozumieniu, za niebyłe i żadne będą poczytane.

Wzór do deklaracji,

Wskutek ogłoszenia Magistratu miasta Sandomierza z dnia 5 (17) Lutego 1862 r. Nr. 1963 podaję niniejszą deklaracją że podejmuję się wziąść w trzechletnią od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1862 r. dzierżawę propinacją wiejską do kasy miasta Sandomierza należącą z przyłączonemi do niej zabudowaniami i gruntami we wsiach Kamelaryjnych: Radoszki, Wysiadłów i Ocinek za opłatą czynszu rocznego rs. kop. wyraźniej rubli srebrem kopiejek poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom

w postanowionych ku temu warunkach zamieszczonych. Zaświadczenie albo kwit kasy..... na złożone wniej vadium gotowizną rs. trzydzieści wynoszące dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy dzierżawie sam odbiore (lub) proszę zwrócić na mój koszt do miejsca zamieszkania.

Stałe moje zamieszkanie jest w....

Pisałem w....dnia....miesiąca....roku....

Na kopercie napisać: „do W. Prezydenta miasta Sandomierza deklaracja do licytacji odbywać się mającej dnia 14 (26) Marca 1862 roku na wydzierżawienie propinacji wiejskiej do miasta Sandomierza należącej.“

Sandomierz d. 5 (17) Lutego 1862 r.

(2) Prezydent, Maszewski.

(N. C. 1231) *Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych że w dniu 20 b. m. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie w biurze Zarządu Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej publiczna licytacja przez piśmienne opieczętowane deklaracje:

a. Na roboty około odkopania rowów bocznych, przemiany szyn i wzmocnienia fundamentów pod koleją.

b. Na dostawę materjałów do konserwacji kolei, mianowicie zaś: żwiru, szabru i kamieni polnych.

Warunki szczegółowe powyższych dwóch przedsiębiorstw przejrzane być mogą w biurze Zarządu każdodziennie, z wyjątkiem świąt, od godziny 9 z rana do 3 po południu.

Deklaracje winny być pisane wyraźnie, bez żadnych poprawek, w ścisłej formie wedle warunków licytacyjnych i złożone w biurze Zarządu przed godziną 12 południową w dniu licytacji, po tym bowiem czasie przyjmowane już nie będą.

Przy każdej deklaracji dołączonym być winien kwit kasy głównej Drogi Żelaznej na złożone vadium, w wysokości warunkami licytacyjnemi oznaczonej.

Wybór deklaracji przez konkurentów na licytacji złożonych zależeć będzie od decyzji Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Warszawa d. 5 Marca 1862 r.

(1) za Dyrektora, Wejchert.

(N. D. 1240) *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Konińskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że na satysfakcją zaległości podatkowych, tak do kasy Powiatu Konińskiego jak też kasy miasta Konina przynależnych, odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Konińskiego w dniu 3 (15) Kwietnia r. b. głośna in plus licytacja począwszy od sumy rs. 347 kop. 85 ½ na sześcio-letnie wydzierżawienie folwarku Kurów własnością kammelaryjną kasy miasta Konina będącego, a przez emfiteutycznego dzierżawcę wypuszczonych. Wzywa więc każdego mającego chęć licytowania, aby w terminie tym o godzinie 10-tej z rana w miejsce wskazane zgłosić się zechciał. Warunki licytacyjne oraz inne dowody przekonywające, o rozległości gruntów, łąk, ogrodów, stanie budynków i dochodzie z folwarku rzeczonego corocznie otrzymać się mogącym, są do przejrzenia w każdym czasie, tak u podpisanego Sekwestratora, jak też w biurze Naczelnika Powiatu Konińskiego.

Konin dnia 21 Lutego (5 Marca) 1862 r.

R. Gałczyński.

(N. D. 983) *Sąd Policyi Prostej Okręgu Stopnickiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 27 Marca (8 Kwietnia) r. b. o godzinie 10 przed południem w Sądzie tutejszym nastąpi sprzedaż przez publiczną licytacją konia kasztanowatego, wózka kutego, lejców, szlij i naszelników depozyt Sądowy składających.

Stopnica d. 6 (18) Lutego 1862 r.

Podsędek,

(1) Asesor Kolegialny, Dramiński.

(N. D. 1219) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej.*

Wiadomo czyni iż na żądanie Juliana Wiktora 2ch imion i Karoliny małżonki jego, czyli obojga małżonków Chamskich obywateli w m. Gubernialnem Płocku zamieszkałych, tudzież Jana Zaborowskiego obywatela we wsi Osieku Okręgu Mławskim zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu u Ferdynanda Tyszki Patrona przy Trybunale tutejszym w mieście Płocku mieszkającego obrane mających, który to Patron zarazem popieraniem przymuszonej sprzedaży dóbr poniżej opisanych trudnić się będzie, w egzekucji Sądowej przeciwko: 1. Karolinie Szultz po Henryku Szultz pozostałej w dowie, nateraz Piotra Jobs żonie w asystencji męża czyniącej, czyli obojga małżonkom Jobs jako współopiekunom nieletnich Emilji, Fryderyka, Karola i Pauliny po Henryku Szultz pozostałych dzieci, na rzecz tychże nieletnich i w imieniu własnym czyniącym, oraz Karolowi Hom jako przydanemu opiekunowi tychże nieletnich Szultzów; 2. Janowi Szultz; 3. Andrzejowi Hunka: 4. Karolowi Hom; 5. Piotrowi Doran; 6. Michałowi Gertz; 7. Edwardowi Figur; 8. Marcinowi Cerka; 9. Antoniemu i Marjannie małżonkom Sęczkowskim; 10. Andrzejowi Gust; 11. Henrykowi Szultz 12. Karolowi i Helenie z Mejerów małżonkom Lawrentz, właścicielom części wsi Dobaczewa, we wsi Dobaczewie Powiecia Lipnowskim Gubernii Płockiej zamieszkałym, z mocy prawnych tytułów rozporządzonej, aktem Komornika Teodora Machczyńskiego w dniu 1 (13) Czerwca 1861 r. rozpoczętym, a w dniu 3 (15) Czerwca t. r. ukończonym, zajętemi i zaaresztowanemi zostały końcem publicznej przymuszonej sprzedaży, na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Sądu odbywać się mającej dobra ziemskie Dobaczewo część lit. B., prawem własności do powyższej wyrażonych w hypotece objawionych osób należące, w Okręgu i Pcie Lipnowskim Gubernii Płockiej w gminie Osiek parafii Ligowo, pod zakresem Sądu Pokoju Okręgu Lipnowskiego położone, w posiadaniu wyżej wyrażonych właścicieli zostające, których opis szczegółowy ejst następujący:

Część dóbr Dobaczewa lit. B. powyżej wyrażona graniczy i styka się od strony wschodniej z dobrami Zglenice wielkie czyli rumunkami tychże dóbr, które przedziela rzeka Skrwa stanowiąca granicę od strony południowej z dobrami Dobaczewem, do własności SSrów Świtalskich należącemi od strony zachodniej z dobrami i borem dóbr Kokoszczyna oraz borem SSów Switalskich, zaś od strony północnej z dobrami Żochowem, pozostaje w granicach stałych niespornych i jawnych ma rozległości: a) gruntu ornego klasy II. III. i IV. morgów 196, prętów 150, b) łąk nadrzecznych klasy II. morgów 8 prętów 150, c) ogrodów klasy II, i III. morga 1, d) boru sosnowego młodego w gruncie klasy IV. morgów 125, e) w placach klasy II. i III, morga 1 prętów 150, f) w nieużytkach morgów 2, razem morgów 334 prętów 150, czyli włók 11 morgów 4 prętów 150 licząc sposobem przybliżonym na miarę nowopolską. Przestrzeń tę co do powierzchni współwłaścicieli dóbr Dobaczewa części lit. B. podzieli pomiędzy siebie i posiadają, poczynając porządkiem od granicy Dobaczewa Switalskich pod granicę dóbr Sudragi i Żochowa postępując, a których wydzielone włóki i pomiędzy sobą omiedzowane, porządkiem ciągną się wzdłuż rzeki Skrwy do granic dóbr Kokoszczyna i boru SSów Switalskich, a to wraz z łąkami, gruntami i borem w prostych liniach przypadającemi a w szczególności:

1. Dział sukcesorów Henryka Szultz siedliskiem gruntem, oraz borem w prostej linji graniczy z częścią Switlaskich, do którego należy: a) chałupa z drzewa w węgieł słomą pokryta z stajnią i chlewem, b) szopa i chlewki z wystawą czyli wozarką razem z drzewa w łątki pobudowane słomą pokrytę, c) stodoła z drzewa w łątki słomą kryta o 2ch sąsiekach, d) obok domu drzewek owocowych sztuk 36, e) gruntu ornego żytniego klasy II. i III morgów 17, f) łąki nadrzecznej klasy II. morgów 2 prętów 150, g) boru młodego sosnowego w gruncie klasy IV. morgów 36.

2. Dział Jana Szultz obok powyższego będący, do którego należy: a) chałupa z drzewa w węgieł słomą pokryta, b) stajnia i stodółka o jednym sąsieku z drzewa w łątki słomą pokryte do chałupy przystawione, c) studzienka mała w ziemi, d) gruntu ornego klasy II. i III. morgów 36, prętów 50, e) boru sosnowego w gruncie klasy IV. morgów 31 f) łąki nadrzecznej klasy II. prętów 100,

3, Dział Karola Hom obok powyższego; do którego należy: a) chałupa z drzewa w węgieł słomą kryta, b) stajnia i szopa także w węgieł pod jednym dachem słomianym łącznie z chałupą pobutowane, c) przystawka w słupy i dyle przy szczycie szopy przybudowana słomą kryta, d) studzienka mała w ziemi, e) gruntu ornego klasy II. i III morgów 16. f) boru sosnowego w gruncie klasy IV. morgów 8.

4. Dział Andrzeja Gust obok powyższej osady, obejmuje: a) chałupę z drzewa w węgieł słomą krytą, b) szopę do chyłupy przystawioną i łącznie pod jednym dachem słomianym z drzewa krzyżulcu z fachami gliną zalepionemi c) studzienką mała w ziemi, d) gruntu ornego klasy II. i III. morgów 21 prętów 150, e) łąki nadrzecznej klasy II. prętów 50, f) boru w gruncie klasy IV. morgów 8.

5. Dział Karola i Heleny Lawrentz małżonków, dotyka powyższej osady, na którym znajduje się: a) chałupa z drzewa w węgieł słomą pokryta wraz z szopą razem pobudowaną, b) stodółka z drzewa w łątki słomą kryta do szczytu chałupy przystawiona, c) drzewek małych owocowych sztuk 52, d) studzienka mała w ziemi, e) gruntu ornego kl. II. i III. morgów 26 prętów 100, f) łąki nadrzecznej klasy II morga 1 prętów 200, g) boru sosnowego w gruncie kl. IV. morgów 2.

6. Dział Andrzeja Hunki dotyka powyższego, na którym jest: a) chałupa z drzewa w łątki słomą kryta z szopką, b) stodółka z drzewa w łątki z dylów słomą kryta, c) studzienka mała w ziemi, d) gruntu ornego klasy II. i III. morgów 12, e) łąki nadrzecznej klasy II. morgów 1, f) boru sosnowego w gruncie kl. IV. morgów 2.

7. Dział Michała Gertz obok powyższego, na którym znajduje się: a) chałupa z drzewa w słupki i dyle słomą pokryta, b) szopka z dylów w słupki słomą kryta przy szczycie chałupy przystawiona. c) gruntu ornego klasy II. i III. morgów 12, d) łąki nadrzecznej klasy II. morga 1. e) boru sosnowego w gruncie kl. IV. morgów 2.

8. Dział Marcina Cerka położony przy powyższym bez budowli, osada ta jest opuszczona i pozostawiona w posiadaniu dawniejszych właścicieli SSów Henryka Szultz i Jana Szultz, do której należy: a) gruntu ornego klasy II. i III. morgów 8 prętów 250, b) łąki nadrzecznej klasy II. morga 1 prętów 50, c) boru sosnowego w gruncie klasy IV. morgów 20.

9. Dział Edwarda Figur na którym jest: *a)* chałupa z dylów w łątki słomą pokryta, *b)* studzienka mała w ziemi, *c)* gruntu ornego klasy II i III. morgów 10 prętów 150, *d)* łąki nadrzecznej klasy II. prętów 150, *e)* boru sosnowego w gruncie klasy IV morga jedna 1; osadę powyższą dzierżawi August Witkowski na przeciąg roku jednego od 23 Kwietnia 1861 roku do tegoż dnia 1862 r., za opłatą roczną rs. 9 kop. 90.

10. Dział Henryka Szultz, który osadę swą po nabyciu, nie wystawiwszy żadnej budowli i nie wprowadziwszy zasiewów, opuścił, która skutkiem tego pozostała w posiadaniu przeszłych właścicieli sukcesorów Henryka Szultz. i Jana Szultz, oraz Andrzeja Hunka, do tej zaś osady należy: *a)* gruntu ornego klasy II i III morgów 4 prętów 250, *b)* łąki nadrzecznej klasy II pręt. 50, *c)* boru sosnowego klasy IV morgów 10.

11. Dział Henryka Bentzleben z nabycia prywatnego, posiada osadę tę od poprzednich właścicieli Henryka i Jana Szultzów, oraz Andrzeja Hunkę, na której znajduje się: *a)* chału z drzewa w łątki słomą pokryta wraz z szopą razem pobudowane, *b)* gruntu ornego klasy IV morgów 10, *c)* boru sosnowego klasy IV morg 5; osadę powyższą Bentzleben za kontraktem prywatnym daty 9 (21) Września 1858 r. wydzierżawił Gotfridowi Hertman na lat 6, licząc od dnia 28 Września 1858 r., za cenę roczną rs. 9.

12. Dział Michała Bryszka, który za dokumentem prywatnym nabył od Henryka Szultz najpierwszego nabywcy, na tej osadzie znajduje się: *a)* gruntu ornego w gruncie klasy IV w części chojną zarosłego morgów 12, *b)* chałupa z drzewa w łątki słomą pokryta, zarazem z szopką połączona, przy której jest wystawka mała na słupkach słomą pokryta; osadę powyższą właściciel Michał Bryszka wydzierżawił Ludwikowi Rychter za prywatnym dokumentem daty 19 Września 1860 r. na lat 5, poczynając od dnia 23 Kwietnia 1861 r., za cenę roczną rs. 12 kop. 60.

13. Dział Samuela Radke z nabycia od Karola Hom za ustną umową, obejmuje. *a)* chałupę z drzewa w łątki słomą pokrytą razem z szopką pobudowaną, *b)* szałas z chrustu przy chałupie, *c)* studzienkę małą w ziemi, *d)* gruntu ornego w części chojną zarosłego morg 6; osadę tę dzierżawi Antoni Lewandowski za ustną umową na przeciąg lat 3ch, poczynając od dnia 23 Kwietnia 1860 r., za roczną opłatą rs. 9 kop. 45.

14. Dział Anton: Kaszubskiego ostatni przy Granicy Żochowa, który za dokumentem prywatnym nabył od Edwarda Figur, na tej osadzie obecnie przez właściciela opuszczonej znajduje się: *a)* chałupa z drzewa w słupki z dylów dartych słomą pokryta, łącznie z szopką pusta bez okien i drzwi, *b)* studzienka mała w ziemi, *c)* gruntu ornego w części chojną zarosłego morgów 3, osady powyżej wyszczególnione stykają się wewnętrznie same z sobą i każda podzielona jest od upodobania właściciela na różno-polowe gospodarstwo, wszystkie zaś stanowią jedną całość dóbr Dobaczewa część lit. B. Oprócz powyższej przestrzeni, opisane osady jak to w ogólnej rozległości wyrażono obejmują: *a)* w ogródkach przy siedliskach swoich w gruncie klasy III i IV około morga 1, *b)* w placach pod budowlą i w siedliskach klasy III i IV około morgi 1 prętów 150, *c)* w nieużytkach i wodach morgów 2, razem morgów 4 prętów 150. Podług świadectwa Kasy Powiatu Lipnoskiego część Dobaczewa lit. B. łącznie z częścią sukcesorów Switalskich opłaca rocznie podatków Skarbowych rs. 43 kop. 17 ½, wedle zaś wiadomości na gruncie przez Komornika powziętych, opłata ich na powyższe części dóbr przypada w równych częściach, z wyjątkiem tylko, iż część Dobaczewa lit. B. podymnego opłaca rs. 6, gdy część Switalskich opłacą tylko rs. 4.

Akt zajęcia dóbr powyżej szczegółowo opisanych pozostawiony został w kopiach: Naczelnikowi Powiatu Lipnoskiego Ludwikowi Kleczewskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Lipnoskiego Henrykowi Grendyszyńskiemu, Wójtowi gmine Osiek pod Ligowem Marcelemu Marzantowiczowy wszystkim na ręce ich własne w dniu 21 Czerwci (3 Lipca) 1861 r.. Następnie i na zadosyć uczyanienie przepisom prawa, akt zajęcia dóbr powyższych wniesiony został do księgi wieczystej dóbr ziemskich Dobaczewa lit. B. z Okręgu Lipnoskiego w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej w dniu 7 (19) Grudnia 1861 r., zaś do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego pod d. 8 (20) tegoż miesiąca i roku. W dalszym zaś postępie zamierzonej sprzedaży, termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych za podstawę do tej sprzedaży ułożyć się mających, przeznacza się na Audyencji Trybunału tutejszego na dzień 24 Stycznia (5 Lutego) 1862 r. godzinę 10 z rana, druga zaś i trzecia publikacja tychże warunków, odbędzie się co dwa tygodnie kolejno po sobie idące. Wyciąg tego obwieszczenia wywieszonym dziś został na tablicy w Sali Audyencyonalnej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz onego wydanym jest Ferdynandowi Tyszka Patronowi Trybunału sprzedaż tę popierającemu.

Płock d. 8 (20) Grudnia 1861 r.

Michał Betley.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym trzeciej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych ułożonych za zasadę do sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia dóbr Dobaczewo część lit. B. w Okręgu Lipnowskim położonych, termin do przygotowawczego przysądzenia na dz. 7 (19) Marca 1862 r. godzinę 10 z rana na audjencji Trybunału tutejszego wyznaczony został, w którym licytacja od sumy rs. 3000, przez popierającego sprzedaż Patrona Tyszkę postąpionej, rozpoczynać się będzie.

Wyciąg tego obwieszczenia wywieszonym dziś został na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz onego wydanym został Ferdynandowi Tyszka Patronowi sprzedaż tę popierającemu.

Płock d. 21 Lutego (5 Marca) 1862 r.

Michał Betlej.

(N. D. 1228) *Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernji Augustowskiej Wydziału II.*

W zastosowaniu się do art. 682 P. C. podaje do publicznej wiadomości, że na żądanie Szymona Balsewicza posiadacza kolonii we wsi Wojty Gminie Antonowo Okręgu i Powiecie Marjampolskim Gubernii Augustowskiej zamieszkałego, a zamieszkania prawne jedne u Burmistrza M. Pilwiszki, drugie u Edwarda Awejde Patrona w mieście Gubernialnem Suwałkach zamieszkalego który niniejszą subhastacją popiera, obrane mającego; w poszukiwaniu dwóch sum kapitalnych, jednej rs. 100 a drugiej rs. 450 z procentem po 5% od 3 (15) Grudnia 1853 r. zalegającym Szymonowi Balsewiczowi od Franciszka Węssa z mocy aktów obligacji urzędowych jednego pod dniem 27 Lipca (8 Sierpnia) 1854 roku przed Władysławem Russockim Podsędkiem Sądu Pokoju Okręgu Marjampolskiego w zastępstwie Rejenta, drugiego pod dniem 26 Stycznia (7 Lutego 1854 roku przed Kazimierzem Lutostańskim Rejentem Okręgu Marjampolskiego na rzecz Kazimierza Janczewskiego zdziałanego, a przez tegoż mocą cesji urzędowej przed tymże Rejentem pod dniem 24 Kwietnia (6 Maja) 1855 roku zeznanej na rzecz i osobę Szymona Balsewicza od stąpionego przypadających Aktem Antoniego Szymanowskiego Komornika przy Sądzie Pokoju Okręgu Marjampolskiego w dniu 24 Październik (5 Listopada) rozpoczętym, a w dniu 25 Października (7 Listopada) 1855 roku ukończonym, zajętą została na przymuszone wywłaszczenie w drodze Sądowej:

NIERUCHOMOŚĆ MIEJSKA

w mieście Pilwiszkach Okręgu i Powiecie Marjampolskim Gubernii Augustowskiej przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 20 i 24 policyjnym położona, do dłużnika Franciszka Węssa w folwarku Jasieniec Iłżecki Okręgu i Powiecie Opatowskim Gubernii Radomskiej zamieszkałego a zamieszkanie prawne w Pilwiszkach u Burmistrza tegoż miasta przybrane mającego prawem własności należąca; granicząca na północ z rzeką Pilwą, na południe z ulicą Warszawską, na wschód z placem Juliana Sulimowskiego na zachód z placem Lejby Szarkisa i placem do ogółu miasta należącym, której całość składają: a) placu pod budowlą obejmującego długości od placu Sulimowskiego łokci war. 240, od placu Szarkisa łokci war. 217 ½, szerokości od ulicy łokci 277 ½, od rzeki Pilwy łokci war. 165, b) dom drewniany o dwóch końcach od ulicy gontami a od tyłu słomą kryty, długości łokci warszaw. 30 ½ szerokości łokci warszaw. 13 ½ wysokości łokci war. 3 ½, c) wjazd wspólny dla placu Lejby Szarkisa, d) spichrz drewniany słomą kryty, długości łokci war. 9, szerokości łokci war. 7 ½ wysokości łokci 4, e) chlewek drewniany słomą kryty, długości łokci 3, szerokości łokci 7 wysokości łokci 3, f) tranzet w słupy deskami obity, g) dom drugi drewniany lempacem kryty długości łokci war. 36, szerokości łokci 19, wysokości łokci 29 ½, h) sień z boku domu z desek gontami kryta długości łok. war. 2 ½ szerokości łok. 4 ½, wysokości łok. 4 ½, i) sklep w ziemi wykopany słomą kryty, długości łok. war. 9, szerok: łokci takichże 9, k) spichrz, wozownia stodola i 2 chlewy pod jednym dachem drewniane, słomą kryte, długości łokci war. 80 ½ szerokości łokci 16 ½ wysokości łokci 4 ½ wraz z plewnicą długości łokci war 18 ½ szerokości łokci 3, wysokości łokci 3, l) poszura drewniana słomą kryta długości łokci war. 12 szerokości łokci 15 ½ wysokości łokci 4, ł) ptasznik drewniany słomą kryty długości łokci war 4 ½ szerokości łok. 4, wysokości łokci 3, m) wjazd od ulicy gdzie jest urządzona brama czyli wrota z żerdzi na biegunach, n) ogród mały warzywny od ulicy deskami a od dziedzińca żerdziami ogrodzony w którym drzew dzikich sztuk 12, o) ogród drugi warzywny ciągnący się od ulicy do rzeki Pilwy ogrodzony od ulicy deskami, a z boku żerdziami w którym znajduje się drzew owocowych sztuk 41 i dzikich sztuk 60, przez koniec ogrodu przechodzi kanał czyli odnoga rzeki Pilwy osadzona łoziną.

Grunta orne i łąki

A. W zmianie od folwarku Rządowego Antonów żytem usianej:

a) jeden kawał czyli sznur z sześciu oziemków składający się, tolejc zwany, dotykający granicy wsi rządowej Wójty, w miedzach od północy z gruntami wsi Wojty, od południa z granicą tejże wsi Wojty, od wschodu z gruntami skarbowemi M. Pilwiszki, od zachodu Piotra Szostakowskiego, b) drugi sznur 6 oziemków ciągnący się od granicy wsi Wojty aż do dróżki niedaleko rzeki Szeszupy idącej, razem z łąką pod tymże sznurem między miedzami z jednej strony Jerzego Kasperskiego a drugiej Adolfa Feterowskiego c) kawałek łąki dzielba zwana, dotyka jednym końcem rzeki Szeszupy drugim dróżki w poprzek łąk idącej w miedzach z jednej strony Piotra Szostakowskiego a z drugiej Berki Juszkowskiego d) drugi kawałek łąki dotykający jednym końcem rzeki Szeszupy, a drugim linii granicznej miejskiej, w miedzach z jednej strony Jerzego Kasperskiego a z drugiej Adolfa Feterowskiego, e) trzeci kawałek łąki czyli Skierstuk dotykający jednym końcem rzeki Szeszupy a drugim linii w miedzach, z jednej strony Piotra Szostakowskiego a z drugiej Berki Juszkowskiego, f) drugi skierstuk łąki dotykający jednym końcem rzeki Szeszupy a drugim linii w miedzach z jednej strony Adolfa Feterowskiego a z drugiej Ignacego Boratyńskiego, g) gruntu ornego skierstuk Jozyszki zwany oziemków 8, w miedzach od wschodu Józefa Żebrowskiego, od południa Adolfa Feterowskiego, od zachodu dotyka rzeki Szeszupy, od północy miedzy Jerzego Kasperskiego, do tego należy kawałek łąki pod tymże gruntem położonej w granicach wyżej wyrażonych, h) gruntu ornego skierstuk Jakiszki zwany, oziemków 8, i kawałek łąki pod tymże dotyka rzeki Szeszupy w miedzach od wschodu Józefa Żebrowskiego od południa Piotra Szostakowskiego, od północy Berki Juszkowskiego, i) gruntu ornego skierstuk mały Jokiszki zwany, od drogi Antonowskiej oziemków 6, w miedzach od wschodu Piotra Szostaka od południa Anny Skibickiej, od zachodu Berki Juszkowskiego, k) sznur gruntu zwany Skierbstynis Jozyszkis oziemków 6, ciągnie się od drogi Antonowskiej do rzeki Szeszupy w miedzach z jednej strony Adolfa Feterowskiego a z drugiej Jerzego Kasperskiego, l) sznur gruntu Skierbstynis Idzkinis zwany, oziemków sześć ciągnie się od drogi Antonowskiej do rzeki Szeszupy, w miedzach z jednej strony Piotra Szostakowskiego a z drugiej Berki Juszkowskiego, ł) sznur gruntu Łajbikis, Jozyszkis zwany, oziemków trzy, ciągnie się od rzeki Pilwy do rzeki Szeszupy, w miedzach z jednej strony Adolfa Feterowskiego, a z drugiej Jerzego Kasperskiego, pod tym sznurem jest kawałek łąki, m) sznur gruntu Łajbikis Idzkinis zwany, oziemków trzy ciągnie się od rzeki Pilwy do rzeki Szeszupy w miedzach z jednej strony Piotra Szostakowskiego a z drugiej Berki Juszkowskiego, pod sznurem jest kawałek łąki, n) sznur gruntu Rauszwinis Jozyszkis zwany, oziemków 6, ciągnie się od rzeki Pilwy do rzeki Szeszupy razem z łąką pod tymże w miedzach z jednej strony Adolfa Feterowskiego a z drugiej Jerzego Kasperskiego, o) sznur gruntu Rauszwinis Idzkinis zwany, oziemków 6, razem z łąką ciągnie się od rzeki Pilwy do rzeki Szeszupy w miedzach z jednej strony Piotra Szostakowskiego z drugiej Berki Juszkowskiego, p) sznur gruntu Przedrausie Jozyszki oziemków 6, razem z łąkami ciągnie się od rzeki Szeszupy do rowu Pipszobalis w miedzach z jednej strony Adolfa Feterowskiego a z drugiej Jerzego Kasperskiego, q) sznur gruntu Ropidelis Idzkniis oziemków 6, razem z łąką ciągnie się od rzeki Szeszupy do rowu Pipszobalis w miedzach z jednej strony Piotra Szostakowskiego a z drugiej Berki Juszkowskiego, r) sznur gruntu Ropidelis Jozyszkis oziemków sześć razem z łąką, ciągnie się od rzeki Szeszupy, do rowu Pipszobalis, w miedzach: z jednej strony Adolfa Feterowskiego, a z drugiej Jerzego Kasperskiego, s) sznur gruntu Idzkinis Gielażynis oziemków 6, z łąką ciągnie się od rzeki Szeszupy do rowu Pipszobalis, w miedzach z jednej strony Piotra Szostakowskiego z drugiej Berki Juszkowskiego, t) Sznur gruntu jożyskis gielażynis oziemków 6, z łąką ciągnie się od rzeki Szeszupy do rowu Pipszobalis w miedzach z jednej strony Adolfa Feterowskiego a z drugiej Jerzego Kasperskiego, u) Sznur gruntu idzkinis przy mieście oziemków 6, z łąką ciągnie się od rzeki Szeszupy do rzeki Pilwy w miedzach z jednej strony Piotra Szostakowskiego a z drugiej Berki Juszkowskiego, w) Sznur gruntu dycstukis około młyna oziemków 6, ciągnie się od rzeki Szeszupy do drogi młyńskiej w miedzach z jednej strony Orela Gindzberga, a z drugiej Icki Rog, x) sznur gruntu dycstukis pod młynem oziemków 6, ciągnie się od młyna do drogi młyńskiej w miedzach z jednej strony Icki Rog a z drugiej gruntów kasy miejskiej, y) sznur gruntu dycstukis oziemków 6, w miedzach od wschodu i południa Adolfa Feterowskiego, od zachodu Anny Skibickiej od północy dotyka ulicy młyńskiej. W tej zmianie wysiewa się żyta korcy warszawskich 17 do 18. Siana zbiera się ze wszystkich łąk fur parokonnych 25.

B. W zmianie od wsi rządowej Muraszki.

a) sznur gruntu skierstukis pod Ilgakolnem zwany, oziemków 5, z łąką pod tymże i piaskami jako nieużytek, ciągnie się od rzeki Szeszupy do miedzy poprzecznej, w miedzach od wschodu Arona Zalingiera, od południa Piotra Szostakowskiego, od północy Berki Juszkowskiego, b) łąka pod ilginiem jozyskisz z piaskami, końcem dotyka rzeki Szeszupy w miedzach od wschodu Arona Zalingiera, od południa Adolfa Feterowskiego, od północy Jerzego Kasperskiego, c) łąka idzkinis końcem dotyka rzeki Szeszupy w miedzach od wschodu Hirszy Zalingera od południa Piotra Szostakowskiego, od północy Berki Juszkowskiego, d) łąka Krejwosie dotyka rzeki Szeszupy w miedzach od wschodu Hirszy Zalingera, od południa Adolfa Feterowskiego. od północy Jerzego Kasperskiego, e) łąka Krejwosi jozyszki dotyka rzeki Szeszupy w miedzach od wschodu Adolfa Feterowskiego, od południa Jerzego Kasperskiego od zachodu Szeszupy, od północy z miedzą łąk kasy miejskiej, f) łąka idzkinis dotyka rzeki Szeszupy w miedzach z jednej strony Berki Juszkowskiego, z drugiej Piotra Szostakowskiego, a z trzeciej kasy miejskiej g) sznur gruntu idzkinis zwany, oziemków 6, z łąką, ciągnie się od rzeki Szeszupy do rzeki Wysokiej, w miedzach z jednej strony Piotra Szostakowskiego, a z drugiej Berki Juszkowskiego, h) łąka osobna Pirktynie zwana dotyka rzeki Szeszupy, w miedzach z jednej strony Berki Juszkowskiego, a z drugiej Piotra Szostakowskiego, i) sznur gruntu jozyskisz oziemków 6 ciągnie się od rzeki Szeszupy do rzeki Wysokiej w miedzach z jednej strony Adolfa Feterowskiego a z drugiej Jerzego Kasperskiego i łąka pod tymże, k) sznur gruntu idzkinis oziemków 6 z łąką, ciągnie się od rzeki Szeszupy do rzeki Wysokiej w miedzach z jednej strony Piotra Szostakowskiego a z drugiej Berki Juszkowskiego: l) sznur gruntu Jozyszkis oziemków 6 z łąką, ciągnie się od rzeki Szeszupy do rzeki Wysokiej w miedzach z jednej strony Adolfa Feterowskiego a z drugiej Jerzego Kasperskiego, ł) sznur gruntu idzkinis oziemków 6, z łąką ciągnie się od rzeki Szeszupy do rzeki Wysokiej, w miedzach z jednej strony Piotra Szostakowskiego a z drugiej Berki Juszkowskiego, m) sznur gruntu Jozyszkis oziemków 6 z łąką, ciągnie się od rzeki Szeszupy, do rzeki Wysokiej, w miedzach z jednej strony Adolfa Feterowskiego a z drugiej Jerzego Kasperskiego, n) sznur gruntu Idzkinis oziemków sześć z łąką, ciągnie się od rzeki Szeszupy do rzeki Wysokiej, w miedzach z jednej strony Piotra Szostakowskiego z drugiej Berki Juszkowskiego, o) sznur gruntu jozyszkis oziemków 6 ciągnie się od rzeki Wysokiej do mogił miasta Pilwiszek w miedzach z jednej strony Adolfa Feterowskiego a z drugiej Jerzego Kasperskiego, p) skierstuk gruntu Jozyszkis za mogiłami oziemków 4 z łąką, dotyka końcem rzeki Szeszupy, w miedzach z jednej strony Jerzego Kasperskiego, z drugiej Adolfa Feterowskiego, a z trzeciej zmiany Jurksze, q) skierstuk gruntu Jozyszkis ozimków 6 w miedzach od wschodu zmiany Jurksze i torfiarni, od południa Adolfa Feterowskiego, od północy Jerzego Kasperskiego, od zachodu Kasy miejskiej, r) skierstuk gruntu idzkinis oziemków 6 w miedzach od wschodu z torfiarnią, od południa Piotra Szostakowskiego, od zachodu Kasy miejskiej, od północy Berki Juszkowskiego, s) skierstuk jozyszkis oziemków 6 w miedzach od wschodu z torfiarnią, od południa Adolfa Feterowskiego, od zachodu kasy miejskiej, od północy Jerzego Kasperskiego, t) skierstuk idzkinis oziemków 6, w miedzach od wschodu z torfiarnią, od południa Piotra Szostakowskiego, od zachodu Kasy miejskiej, od północy Berki Juszkowskiego, u) skierstuk oziemków 6 w miedzach od wschodu z rowem przedzielającym zmianę jurkszańską, od południa Piotra Szostakowskiego, od zachodu Kasy miejskiej, od północy Berki Juszkowskiego, w) łąka kimscie nabyta od Saurusewicza, dotyka rzeki Szeszupy, w miedzach z jednej strony zmiany Jurksze, z drugiej Icki Rog, z trzeciej kasy miejskiej, x) łąka nabyta od Węckiewicza, dotyka końcem rzeki Szeszupy, w miedzach z jednej strony placu Dozoru bożniczego, z drugiej Józefa Szostakowskiego z trzeciej Wilczopolskiego, y) łąka idzkinis dotyka końcem rzeki Szeszupy w miedzach: z jednej strony SS. Kuszela Rutsztejna, z drugiej Piotra Szostakowskiego, z trzeciej Berki Juszkowskiego, z) łąka skierstuszek dotyka końcem rzeki Szeszupy, w miedzach z jednej strony Adolfa Feterowskiego z drugiej Jerzego Kasperskiego z trzeciej kasy miejskie, aa) łąka skierstuk dotyka rzeki Szeszupy, w miedzach z jednej strony funduszu kościelnego a z drugiej Adolfa Feterowskiego, bb) łąka skierstuk idzkinis dotyka końcem rzeki Szeszupy, w miedzach z jednej strony Piotra Szostakowskiego z drugiej Berki Juszkowskiego, a z trzeciej kasy miejskiej. W tej zmianie wysiewa się oziminy korcy warszawskich 18, siana zbiera się fur parokonnych 25.

C. W trzeciej zmianie od wsi rządowej Jurksze.

a) Skiestuk pierwszy od miasta Idzkinis zwany oziemków 6, ciągnie się od torfiarni do miedzy sznuru kasy miejskiej, w miedzach z jednej strony Berki Juszkowskiego z drugiej Piotra Szostakowskiego, b) skierstuk Jozyszkis oziemków 6 ciągnie się od torfiarni do miedzy sznura kasy miejskiej, w miedzach z jednej strony Jerzego Kasperskiego z drugiej Adolfa Feterowskiego, c) skierstuk idzkinis z łąką oziemków 6, ciągnie się od torfiarni do miedzy sznura kasy miejskiej w miedzach z jednej strony Berki Juszkowskiego z drugiej Piotra Szostakowskiego, d) Skierstuk Jozyszkis oziemków 6 z łąką, ciągnie się od torfiarni do miedzy gruntu kasy miejskiej w miedzach z jednej strony Jerzego Kasperskiego z drugiej Adolfa Feterowskiego, e) skierstuk z małemi kawałkami łąki oziemków 6, ciągnie się do rowu oddzielającego zmianę gruntów pod Muraszkami do miedzy gruntów kasy miejskiej, w miedzach z jednej strony Berki Juszkowskiego z drugiej Piotra Szostakowskiego, f) skierstuk jozyszkis oziemków 6 z łąką, ciągnie się od rowu powyżej wyrażonego, do miedzy gruntów kasy miejskiej, w miedzach z jednej strony Jerzego Kasperskiego z drugiej Adolfa Feterowskiego, g) skierstuk idzkinis oziemków 6 z łąką, ciągnie się od rowu powyższego do miedzy gruntów wsi rządowej Gabryszki w miedzach z jednej strony Berki Juszkowskiego z drugiej Piotra Szostakowskiego, h) skiersztuk Jozyszkis oziemków 6 z łąką, ciągnie się od rowu do granicy wsi Gabryszki w miedzach z jednej strony Adolfa Feterowskiego, z drugiej Jerzego Kasperskiego, i) kawał łąki kregidynie dotyka rzeki Wysokiej w miedzach z jednej strony Berki Juszkowskiego z drugiej Piotra Szostakowskiego, k) kawał łąki jozyszki dotyka końcem rzeki wysokiej, w miedzach z jednej strony Adolfa Feterowskiego, z drugiej Jerzego Kasperskiego, l) skierstuk idzkinis oziemków 4, ciągnie się od miedzy czyli granicy wsi rządowej Gabryszki do miedzy gruntów kasy miejskiej w miedzach z jednej strony Berki Juszkowskiego z drugiej Piotra Szostakowskiego, ł) skierstuk jozyszki oziemków 3 ciągnie się od granicy wsi Gabryszek do gruntów kasy miejskiej, w miedzach z jednej strony Adolfa Feterowskiego z drugiej Jerzego Kasperskiego, m) sznur gruntu idzkinis oziemków 6 z łąką ciągnie się od granicy wsi Gabryszki do samego miasta Pilwiszek, w miedzach z jednej strony Berki Juszkowskiego, z drugiej Piotra Szostakowskiego, n) sznur jozyszki oziemków 6, z małemi kawałkami łąki ciągnie się od granicy wsi Gabryszek do miasta, w miedzach z jednej strony Jerzego Kasperskiego, z drugiej Adolfa Feterowskiego, o) płacstukis idzkinis oziemków 9 z małemi kawałkami łąki, ciągnie się od granicy wsi Gabryszki do rowu Pipszobalis, w miedzach z jednej strony Berki Juszkowskiego, z drugiej strony Piotra Szostakowskiego, p) płacstukis jozyszkis oziemków 9 z kawałkami łąk, ciągnie się od granicy wsi rządowej Mejsztyszki do rowu Pipszobalis w miedzach z jednej strony Jerzego Kasperskiego z drugiej Adolfa Feterowskiego; q) sznur delibinis jozyszkis oziemków 6, z małemi kawałkami łąki, ciągnie się od granicy wsi Mejsztyszki do dróżki manowcowej idącej od kolonii Mejsztyszek do miasta, w miedzach z jednej strony Adolfa Feterowskiego z drugiej gruntu funduszu kościelnego, r) sznur delibinis idzkiszki oziemków 6, z kawałkami łąk, ciągnie się od granicy wsi Mejsztyszki do dróżki manowcowej, w miedzach w jednej strony Berki Juszkowskiego, z drugiej Ignacego Boratyńskiego, s) skierstuk idzkinis oziemków 6, ciągnie się od granicy wsi rządowej Jozuniszki, do miedzy sznura Józefa Żebrowskiego w miedzach z jednej strony Berki Juszkowskiego, z drugiej Piotra Szostakowskiego, t) łąka skierstuk ciągnie się od granicy wsi Jozuniszek do miedzy Józefa Żebrowskiego w miedzach z jednej strony Adolfa Feterowskiego z drugiej Jerzego Kasperskiego. W tej zmianie wysiewa się oziminy korcy war. 18 siana zbiera się fur parokonnych 8. Oprócz zajętych powyżej opisanych łąk i gruntów, jest jeszcze pastwisko Pipszobalis zwane, za młynem łąka zwana Kierdzłanka, oraz kawałek placu przy Pilwie do ogółu mieszkańców należące, niemniej w gruntach przy Szeszupie położonych kopalnia torfu pod każdem sznurem w zmianie pod wsią Muraszki.

Grunta w ogólności należą do klasy trzeciej żytniej, łąki do klasy trzeciej. W nieruchomości dopiero opisanej mieszka Józef Dąbrowski dzierżawca i zarazem dozorca zajętej nieruchomości.

Z nieruchomości tej opłacają się podatki rocznie w kwocie rs. 57 kop. 40 ½, oprócz tego odbywa się w naturze szarwark i kolejki od odnaszania expedycji rządowych.

Bliższy opis nieruchomości zajętej, jako też obszerniejszy zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzeć można każdego czasu u Pisarza Trybunału i u popierającego wyprzedaż Edwarda Awejde Patrona w Suwałkach.

Akt zajęcia doręczony został Konstantemu Radomyskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Marjampolskiego, na ręce zastępcy jego Antoniego Ośniałowskiego Podpisarza w niebytności samego w dniu 8 (20) Grudnia 1855 r. i Antoniemu Roszkowskiemu Burmistrzowi miasta Pilwiszek na ręce własne w dniu 11 (23) Listopada 1855 r.

Akt tenże zajęcia wciągnięty został do księgi wieczystej zajętej nieruchomości przez Walerego Kurcjusza Pisarza Sądu Pokoju Okręgu Marjampolskiego w dniu 21 Września (3 Października) a do księgi zaregestrowań przez podpisanego Pisarza Trybunału w dniu 6 (18) Października r.

Pierwsza publikata zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nastąpi w dniu 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. o godzinie 10 z rana, dwie zaś dalsze publikaty co dwa tygodnie po sobie idące, podobnież o godzinie 10 z rana, wszystko to na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernii Augustowskiej Wydziału II. w mieście Gubernialnem Suwałkach, w domu zwykłych posiedzeń sądowych.

Suwałki d. 9 (21) Października 1861 r.

K. Grabowski, Pisarz.

Egzemplarz tego obwieszczenia w dniu dzisiejszym na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernii Augustowskiej Wydziału II. wywieszony został poświadczam.

Suwałki d. 9 (21) Października 1861 r.

K. Grabowski.

Po odbyciu trzech publikat termin do przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości wyrokiem Trybunału tutejszego daty 23 Grudnia (4 Stycznia) 1861/2 roku oznaczony został na dzień 5 (17) Lutego r. b. godzinę 10tą z rana w miejscu jak wyżej na audjencji publicznej Trybunału tutejszego.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 789 kop. 69 ½ jako dwóch trzecich wartości taksą biegłych ustanowionej.

Suwałki dnia 23 Grudnia (4 Stycznia) 1861/2 r.

K. Grabowski.

Po odbyciu jak wyżej przygotowawczego przysądzenia za sumę rs. 789 kop. 69 ½ wyrokiem Trybunału tutejszego dnia 5 (17) Lutego r. b. termin do stanowczego przysądzenia powyższej nieruchomości poczynając licytacje od oznaczonej sumy rs. 789 kop. 69 ½, wyznaczony został na dzień 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. godzinę 10tą z rana w miejscu jak wyżej na audjencji publicznej Trybunału tutejszego.

Suwałki dnia 14 (26) Lutego 1862 roku.

K. Grabowski, Pisarz Trybunału.

(N. D. 1241) Na skutek wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 10 (22) Listopada 1860 r. zapadłego, między Marjanną z Łuczyńskich 1o voto Grzymkiewiczową, 2o Andrzeja Talmy, teraz Michała Romanowskiego małżonką, w asystencji męża czyniącą, czyli obojgiem małżonkami Romanowskiemi; w Warszawie pod Nr. 1261 zamieszkałymi, z jednej A. Markiem Swidkowskim, jako opiekunem głównym ad hoc nieletnich Jana, Klemensa, i Antoniego Norberta po Andrzeju i Józefie z Gałęzowskich małżonkach Talm pozostałych dzieci, w Warszawie pod Nr. 1637 zamieszkałym, z drugiej strony, sprzedana zostanie w drodze działów przez publiczną licytację.

Nieruchomość w Warszawie pod Nr. 1762 przy ulicy Okopowej i Marszałkowskiej położona, składająca się:

1. Z domu masiv murowanego, z cegły palonej na wapno, o parterze i mieszkaniach poddasznych, dachówką krytego.

2. Z kamienicy masiv murowanej, z cegły palonej na wapno, o parterze, pierwszem piętrze i mieszkaniach poddasznych, dachówką krytej.

3. Z zabudowania drewnianego, z bali w słupy stawianego, mieszczącego wozownie i stajnie, o parterze i pierwszem piętrze, nie wykończonem, pokrytego blachą żelazną.

4. Z kloak drewnianych, o trzech siedzeniach, gontami krytych.

5. Z studni urządzonej do wyciągania kołem, z nakryciem pokrytem gontami.

6. Z ogrodzenia albo sztachet, na sztorc w słupy stawianych.

7. Z gruntu pod powyższemi zabudowaniami i ogrodem owocowym, zawierającego w ogóle powierzchni 31,384 łokci kwad. nowo-polskich.

Przedaż tę prowadzi Witold Moszyński Patron Trybunału w Warszawie, pod Nr. 497 lit B. zamieszkały u którego jak rownież u Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału III.go w Warszawie pod Nr. 549 zbiór objasnień i warunki przejrzane być mogą,

Ostateczne przysądzenie powyższej nieruchomości odbędzie się przed W. Komosińskim Sędzią Trybunału delegowanym, na audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale III. dnia 9 (21) Marca r. b. o godzinie 4ej z południa.

Licytacja zacznie się od ¾ części szacunku przez biegłych wanalezionego, to jest od sumy rs. 9787 kop 71, a to na skutek wyroku Trybunału tutejszego z dnia 16 (28) Lutego 1862 r.

Witold Moszyński, Patron.

(N. D. 1242) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na skutek zezwolenia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie odbędzie się w dniu 28 Lutego (12 Marca) r. b. o godzinie 10 z rana w domu pod Nr. 557 publiczna licytacja ruchomości po ś. p. Marcinie Kalinowskim pozostałych, składających się, z garderoby, pościeli, sprzętów drewnianych obrazów i t. p.

Warszawa d. 23 Lutego (7 Marca) 1862 r.

Stanisław Zawadzki.

(N. D. 693) *Rejent Kancelarji Okręgu Kalwaryjskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie W. Adama Uszyńskiego dziedzica dóbr Obelica, tamże w Obelicy Okręgu i Powiecie Sejneńskim zamieszkałego, jako opiekuna głównego małoletnich Władysławy i Bogusławy córek, oraz Kleofasa i Józefa synów Kulwieciów, po niegdy Antonim Kulwieciu pozostałych dzieci i w ich imieniu działającego, dobra ziemskie Jurgiszki w Okręgu i Powiecie Kalwaryjskim położone, z wszelkiemi przynależytościami do własności powyż wymienionych małoletnich Kulwieciów należące, z inwentarzami żywemi i martwemi na gruncie znajdującemi się, wydzierżawione zostaną przez publiczną licytacją na lat trzy nieprzerwanie po sobie idące, poczynając od d. 12 (24) Kwietnia r. b., do tegoż samego dnia 1865 r.

Licytacja odbywać się będzie w Kancelarji podpisanego Rejenta w mieście Kalwarji w domu pod Nr. 124 przy trakcie bitym Petersburgskim mieszkającego i tamże urzędowanie odbywającego d. 19 (31) Marca 1862 r. o godzinie 10 z rana, u którego warunki do dzierżawy, w każdym czasie przejrzane być mogą.

Licytacja zacznie się od sumy jednej rocznej dzierżawy rs. 750.

Kalwarja d. 15 (27) Stycznia 1862 r.

(2) P. Jastrzębski.

D O N I E S I E N I A K S I Ę G A R S K I E.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.

Do dzisiejszego Dziennika dołącza się Dodatek.